Dzisiejszy numer zawiera 10 stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 3. Lwów, Poniedziałek 4. Stycznia 1926 r. Rok XLIV.

CENA NUMERU **20 gr.**

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 60 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr. Dla urzędników państwowych i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisow nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Przesada i umiar.

Lwów, 3 stycznia.

(H.) Jedną z wielu chronicznych chorób naszego życia politycznego jest **jednostronność** w **ujmywaniu zagadnień bieżącej chwili,** pewna przesada a nawet krańcowość w zmieniającym się co pewien czas kierunku działania stronnictw, rządu i Sejmu.

Był okres, w którym ze strony tych czynników kładziono największą wagę na t. zw. **„rozbudowę państwowości“**, przyczem pod tym wyrażeniem rozumiano, niestety, tylko **rozbudowę przesadnego etatyzmu i biurokracji.** Z tej właśnie epoki datuje się **powstanie i rozwój całego szeregu urzędów i instytucji państwowych, zgoła zupełnie niepotrzebnych, lub też zbyt luksusowych,** jak na nasze stosunki ekonomiczne. (Dość przytoczyć tu zniesione już dziś ministerstwa: zdrowia, poczt i telegrafów, kultury i sztuki i t. d.).

Po tym okresie, w którym lekkomyślne szafowanie groszem publicznym i **życie po nad stan pchnęły** Państwo w odmęty inflacji waluty, **przyszło ocknienie** a wraz z niem padło hasło sanacji skarbu. Wtedy to na widowni politycznej zjawiły się nowe **„programy“**, „przykazania na najbliższą metę“, **„nakazy dnia“**, głoszące nic innego, jak **podporządkowanie wszystkich spraw** politycznych i społecznych jednemu bożyszczu: **skarbowi.**

I tylko znowu przesadzie i krańcowości w przejmowaniu się nowemi hasłami, brakowi samokrytycyzmu oraz niechęci do zastanawiania się i refleksji ze strony ówczesnych czynników rządowych a skłonności do łatwego ulegania sugestji przez nasze społeczeństwo, przypisać należy **do absurdu dochodzący fiskalizm skarbowy połączony z zupełnem lekceważeniem wymogów życia gospodarczego.**

Wpatrzona w cedułę giełdową, zahypnotyzowana metalicznym dźwiękiem bilonu srebrnego i złotego „na parytecie“, ludność płaciła pokornie ile od niej żądano lub oddawała swój dobytek na licytacje podatkowe. Jeden po drugim gasły kominy fabryczne i powiększała się falanga bezrobotnych a **posłowie** z wiarą w nowego Mesjasza-Grabskiego **uchwalali co raz nowe pełnomocnictwa.**

Nadszedł czas ocknienia z „grabszczyzny“, dojrzano źródła złego w zbyt wielkim budżecie państwowym, **padło hasło redukcji i oszczędności.** Bezsprzecznie są to postulaty słuszne i o wielkiej dla Państwa doniosłości, i jaką takie **muszą zostać zrealizowane.** Czy jednakowoż, znając owe choroby naszego życia politycznego, jak jednostronność i krańcową przesadę w realizacji pewnych programów, **można całkowicie uwolnić się dziś od wszelkich obaw w tym kierunku?**

Widzieliśmy jak przesada wypaczyła rozbudowę państwowości w zwyrodniały etatyzm, a naprawę skarbu w bezmyślny fiskalizm. Uzasadnioną **jest więc dziś obawa przed przesadą** w stosowaniu nowego hasła dnia t. j. redukcji i oszczędności, co mogłoby się objawić w mechanicznem kreśleniu pozycji budżetowych ze szkodą dla najżywotniejszych interesów Państwa.

Nie przepowiadamy nic złego, lecz **przestrzegamy.**

Są sprawy, w których **ostrożność bardziej jest wskazaną niż zapał.** A już napewno we wszelkich sprawach natury politycznej umiar zawsze okaże się pożyteczniejszym od przesady.

—oo—

Polska zaproszona do prac nad rozbrojeniem Europy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 stycznia.

Rząd polski otrzymał od sekretarjatu generalnego Ligi Narodów notę z zaproszeniem Polski do udziału w komisji przygotowawczej **do konferencji rozbrojeniowej.** Rząd polski przyjął notę do wiadomości z tem, że zakomunikuje sekretarjatowi Ligi Narodów listę reprezentantów rządu polskiego, którzy będą delegowani do komisji przygotowawczej.

—xo ox—

Zmiany na kierowniczych stanowiskach w armji.

Warszawa, 2. 1. (AW.) Po zakończeniu uroczystości noworocznych pan Prezydent Rzplitej **wyjechał do Spały,** gdzie pozostanie czas dłuższy. Termin powrotu Prezydenta do Warszawy zależny jest od projektów rządowych dotyczących **przesunięć personalnych na kierowniczych stanowiskach** w armji, oraz na placówkach zagranicznych. Przewidywane jest w niedługim czasie ustąpienie gen. Zaruskiego z szefostwa adjutantury generalnej Prezydenta Rzplitej. Gen. Zaruski przechodzi **w stan spoczynku.** Ustąpić ma również szef kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej p. **Lenc,** który od pewnego czasu jest chory.

—xo ox—

Min. Moraczewski grozi wystąpieniem z rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 stycznia.

Na kongresie P. P. S. wygłosił przemówienie min. **Moraczewski,** który oświadczył, że **redukcja wydatków na r. 1926 została dokonana na koszt pracujących mas urzędniczych.**

Rząd nie przystąpił na razie do ściągnięcia **zaległych 650 milj. zł. podatku majątkowego.** Min. Moraczewski domaga się bezzwłocznie ściągnięcia tego podatku, ewentualnia **zabezpieczenia hipotecznego na majątku płatników** i złożenia go w Banku Polskim jako podstawy dla emisji banknotów.

Jeżeli inne stronnictwa pozostające w rządzie nie zajmą podobnego stanowiska, to **P. P. S. będzie zmuszona wycofać się z koalicji.**

Głosowanie nad oświadczeniem min. Moraczewskiego, które wywołało w kołach rządowych wielką sensację, odbędzie się jutro.

—xo ox—

Trzęsienie ziemi na wybrzeżu Adrjatyckiem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Tryjest 2. stycznia.

O godz. 7-ej wiecz. odczuto tu silne trzęsienie ziemi, które trwało 6 sekund. Ludność przerażona uciekła z domów na place. We Fiumie trzęsienie ziemi trwało również 6 sekund. W innych okolicznych miejscowościach trzęsienie ziemi trwało 5 sekund, natomiast w Wenecji 9 sekund, gdzie zarysowały się ściany wielu domów.

W Lublanie, gdzie również trzęsienie ziemi odczuto, seismografy uległy zniszczeniu. Trzęsienie odczuto również na ziemiach węgierskich.

Nominacja min. Sokala.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 3 stycznia.

Prezydent Rzplitej podpisał **nominację b. min. pracy p. Sokala na stałego kierownika prac delegacji polskiej przy Lidze Narodów.** Wobec tego p. Sokal pozostanie stale w Genewie. Pierwszym delegatem Polski przy Lidze Narodów pozostaje nadal p. premjer Skrzyński.

***

P. Kwiatkowski dyr. depart. akcyz i monopoli.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 3 stycznia.

Dyrektorem departamentu akcyz i monopoli w ministerst. skarbu ma zostać mianowany naczelnik wydziału w lwowskiej Izbie skarbowej p. Kwiatkowski.

—oo—

POWRÓT METR. SZEPTYCKIEGO DO LWOWA.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 3 stycznia.

Korespondent Wasz dowiaduje się, że **metropolita Szeptycki,** wbrew pogłoskom, **przybywa do Lwowa na dotychczasowe stanowisko,** a nie zamieszka w Rzymie.

Decyzję tę przypisują wpływom metropolity, jakimi rozporządza w Watykanie.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 1 b. m. w Warszawie 8.25 do 8.27 zł.

Dolar w wolnym obrocie dnia 1 b. m. we Lwowie 8.50 zł.

Zurych urzędowy. N. Jork 5.1725, Londyn 25.1025, Paryż 19.425, Wiedeń 73.025, Praga 15.3175, Włochy 20.88, Belgja 23.47, Budapeszt 72.575, Sofja 3.675, Holandja 208.20, Oslo 105.00, Kopenhaga 127.80, Sztokholm 138.90, Hiszpanja 73.09, Bukareszt 2.38, Berlin 123.15, Belgrad 9.155.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 12.00, Londyn 4.85 3/16, Paryż 3.715, Wiedeń 14.06, Praga 2.9625, Włochy 4.04, Belgja 4.54, Budapeszt 14.06, Szwajcarja 19.33, Holandja 40.25, Oslo 20.33, Kopnehaga 24.74, Sztokholm 26.84, Hiszpanja 14.13, Bukareszt 0.4625, Berlin 23.81, Belgrad 1.77 3/8.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 3 stycznia.

Bank Polski płacił dziś za dolara 8.20. W obrotach pozagiełdowych panował od rana kurs 8.45 w żądaniu. Zawarto kilka transakcji po 8.35 do 8.37½. Tendencja dla akcji bez zmiany. Wieczorem notowano dolary w obrotach pozagiełdowych 8.27½.

—oo—

Przegląd prasy.

Pokłosie noworoczne: Pod znakiem poprawy.

Lwów, 3 stycznia.

(K.) W dziennikarstwie bywają takie dnie, w których wszyscy redaktorowie piszą na jeden i ten sam temat. Nazwaliśmy rok 1926 **rokiem poprawy.** To hasło konieczności poprawy rozbrzmiewa na szpaltach wszystkich prawie poważnych pism. Dla przykładu weźmy najważniejszą prasę:

„Gazeta Poranna Warszawska":

„...Jak w chwilach upojenia i ogólnego rozbawienia się w państwo, ludzie trzeźwi przewidywali katastrofę, tak dziś mimo ogólne narzekanie, upadek ducha, pretensje zobopólne, oczekiwanie od jednostek ratunku, ciż sami ludzie wołają: sursum corda, bo skoro **zrozumienie właściwej drogi staje się coraz powszechniejsze,** jutro jest pewniejsze od wczoraj.

„Rzeczywistość, jaką już wszyscy widzą, idzie na nas surowa, ale rok nowy, w który wchodzimy z coraz większem zrozumieniem potrzeb istotnych kraju, **nie powinien nas napawać lękiem, raczej trzeba wzmocnić w sobie nieugiętą wolę złamania zła u podstaw".**

„Kurjer Warszawski":

„...Wielką jest nam przeszkodą **własna nasza niezaradność i brak energji** w urządzeniu gospodarstwa i administracji, które nie pozwalają rozwinąć się wszystkim spęcznialym siłom Polski. Moglibyśmy w rok 1926 **wstępować z dobrą myślą,** gdybyśmy tylko zrozumieli, że trzeba nam **twardą wolą zaprowadzać porządek wewnątrz domu.**

„Polonja":

„...W r. 1925 **otworzyły się nam oczy** na niejedno, zmądrzejemy więc chyba po szkodzie i rok 1926, nie obciążony już balastem błędów swego poprzednika, jakkolwiek cierpieć jeszcze musi za jego przewiny, — **powinien przynieść poprawę, powinien stanowić odmianę na korzyść.**

„Nie idzie tu, naturalnie, w tej chwili o bezmyślne tylko samołudzenie się w rodzaju naszego „jakoś to będzie", ale **o prawo przyczyny i skutku,** któremu podlega z koniecznością nieodpartą ten „najlepszy ze światów..."

„Kurjer Polski":

„...Wydaje się, jakby rok ubiegły oznaczał **przełom.** Czemże bowiem jest utworzenie się koalicji parlamentarnej i opartego na niej rządu, jeśli nie ocknięciem się z bierności, jeśli nie aktem wiary i ufności. Nie jest też przypadkiem, że ten doniosły zwrot na wewnątrz **złączony jest z nazwiskiem tego samego człowieka,** który na zewnątrz w wysiłkach pacyfikacyjnych Europy, reprezentował Polskę w sposób tak **wybitny** i **tak pełny zasługi.** I dlatego wolno nam Rok Nowy powitać wyrazem nadziei, że będzie on nietylko dalszem ugruntowaniem pokoju i pokojowej pracy w Europie, ale i dla naszej skołatanej Ojczyzny rokiem **duchowego i materjalnego odrodzenia".**

„Przegląd Wieczorny":

„...Rok ten **nie tylko klęskowy, lecz przełomowy,** przyniósł coś, co ma wielką wartość w życiu narodów: **męskie bez złudzeń spojrzenie prawdzie w oczy.** Wyzbywszy się złudzeń, któremi nas kołysano, **dojrzeliśmy,** zmężnieliśmy w tym roku klęsk i zawodów. Rok ten zostanie w naszej historji nie tylko **rokiem klęski, lecz rokiem męskim.**

„Na wiek męski — wiek klęski Polały się łzy moje czyste, rzęsiste" — mówi poeta".

„Robotnik":

„...Oto jest chwila, aby spojrzeli wszyscy we własne sumienia.

I każdy z nas, o towarzysze, **niechaj zapyta samego siebie:** żali spełniłem obowiązek? Każdy z nas jest w granicach niedalekich władzy, i pracy — pasterzem. Każdy ma obowiązki prywatne i publiczne. **Każdy musi się wyrachować z tego, co zostało mu powierzone.** Czy spełniliśmy obowiązki swoje? Czy powodowaliśmy się zawsze tylko i jedynie względem na sprawę publiczną? Czy nie byliśmy słabi, ułomni? Czy **wykazaliśmy całe męstwo, jakiego wymagała od nas chwila historyczna?**

Wszędzie jedna i ta sama nuta: szczera spowiedź i postanowienie poprawy. Oby tylko postanowienie zostało wykonane.

xo ox

Z prasy ruskiej.

Interpelacja poselska. Układ turecko-rosyjski. „Września" i „Kresy".

Lwów, 3 stycznia.

Z powodu konfiskaty „Diła" parlamentarna reprezent. ruska wniosła interpelację, w której szczególnie silnie podkreślono metody rządowe **zmierzające do rozdwojenia frontu politycznego ruskiego.** Interpelant twierdzi, że szczególnie intensywnie pracuje rząd nad poróżnieniem ruskiej wsi z inteligencją ruską. Przy tej sposobności, wylicza „Diło" **szereg nazwisk ludzi, którzy pracowali wbrew życzeniom politycznych kół ruskich dla idei zbliżenia polsko-ruskiego,** między innemi wylicza: Demiańczuka, Twerdochliba, Ławruka, Ilkowa, Olchowego i Jackiewicza.

W obszernym artykule rozwija również „Diło" **dyskusję na temat układu turecko - rosyjskiego,** który ma być ripostą na ciecie, wymierzone przez Anglję rosyjskiej republice radjańskiej wskutek zawarcia paktu reńskiego.

Arbitraż locarneński, sprawa Iraku, oraz wroga sowietom **Liga Narodów** — oto **trzy powody zacieśnienia węzłów przyjaźni** rosyjsko-tureckiej. „Diło" podaje nawet poszczególne punkty tej ugody, z których wynika, że obie strony zobowiązały się do daleko idącej pomocy wzajemnej. W ten sposób zarysowuje się wyraźnie konflikt między zachodem pod hegemonją Anglji i wschodem pod przewodnictwem Rosji.

Sprawa szkolnictwa ruskiego na kresach nie przestaje interesować działaczy ruskich a „Diło" w ostatnim numerze zaznacza, że **Polacy inaczej oceniają wartość kulturalną szkoły dziś niż dawniej.** Dawniej podnosili krzyk na cały świat z powodu „Wrześni" — a dziś odmawiają tych samych praw Rusinom.

Dużo dobrej woli w tych rozważaniach nie widać.

Rezygnacja rumuńskiego następcy tronu.

Bukareszt. (Tel. wł.). Następca tronu Karol, w piśmie do króla zrezygnował **z następstwa tronu i z wszystkich praw,** przysługujących mu z tego tytułu. Król przyjął tę rezygnację i zakomunikował ją na radzie, odbytej na zamku Petesz, a zarazem oświadczył, że **proklamować będzie następcą tronu swego wnuka ks. Michała.** Ks. Karol liczy lat 33 i ożeniony jest z księżniczką grecką Heleną. Syn jego Michał, który ma być proklamowany następcą tronu, urodził się 15 października 1925. Książę Karol **ożenił się wbrew woli ojca** w r. 1918 z córką majora rumuńskiego Cecylją Lombrino. Po kilku latach małżeństwo to zostało unieważnione. Przypuszczalnie rezygnacja ks. Karola pozostaje w związku z tą aferą.

Warszawa. (Tel. wł.) W sprawie przyczyn rezygnacji następcy tronu rumuńskiego Karola donoszą z Bukaresztu iż są one dwojakie. Przedewszystkiem wchodzi tu w grę miłość do pierwszej żony. Następca tronu był mianowicie **ożeniony ze szlachcianką rumuńską z domu Lambrino,** córką pewnego oficera. Musiał jednak rozejść się z nią przed cztrema laty skutkiem presji ze strony swej rodziny, która następnie zniewoliła go do poślubienia księżniczki greckiej. Otóż następca tronu chce obecnie przeprowadzić rozwód z obecną swoją żoną, aby **powrócić do swej pierwszej żony.**

Drugą przyczyną rezygnacji jest konflikt, jaki wynikł **w lotnictwie rumuńskiem** skutkiem niefachowego zakupu aparatów francuskich. **Oficerowie,** którzy należeli do komisji zakupu, zostali **skazani przez sąd wojenny na ciężkie kary.** Następca tronu, jako przewodniczący tej komisji, interweniował w sprawie oficerów owych, jednakże bez rezultatu, co również wpłynęło na jego decyzję rezygnacyjną.

Ks. Karol przygotowywał zamach stanu.

Wiedeń, 2. 1. (AW.) W sprawie rezygnacji rumuńskiego następcy tronu, „Die Stunde" dowiaduje się z Bukaresztu, że ks. Karol **prowadził energiczną kampanię przeciw królowi i rządowi Bratianu** i dążył drogą konspiracyjną do obalenia rządu. Ks. Karol liczył na **poparcie wojska i gen. Averescu,** który jest przywódcą rumuńskiego faszyzmu.

Medjolan, 2. 1. (AW.) Rezygnacja ks. Karola wywołała tu ogólną sensację. B. następca tronu bawił tu od połowy grudnia ub. r. Ostatnio przybył do ks. Karola jakiś wysoki dygnitarz rumuński i **skłonił go do rezygnacji z praw do tronu.** Noc Sylwestrową spędził ks. Karol w Paryżu na Monmartre w towarzystwie przyjaciół.

JUŻ NIE HOHENZOLLERN.

Wiedeń, 2. 1. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą, że były następca tronu rumuńskiego Karol traci nietylko tytuł księcia, ale i nazwisko Hohenzollernów. Otrzyma on nazwisko rumuńskie.

xo ox

Największa na świecie linja powietrzna.

Połączenie zachodniej Europy z dalekim Wschodem.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego".)

Moskwa, w grudniu.

(I) Jak wiadomo, przed kilku dniami zakończyła swą pracę w Moskwie **międzynarodowa konferencja kolejowa,** na której doszło do porozumienia między delegacjami poszczególnych krajów w sprawie zaprowadzenia **bezpośredniej komunikacji kolejowej** (pasażerskiej i towarowej) między Europą Zachodnią a państwami dalekiego Wschodu. Linja ta — wedle zatwierdzonego planu, przewiduje połączenie między Francją, poczynając od Ostendy, Niemcami, państwami bałtyckiemi (przez Rygę) Rosją, Syberją a Chinami i Japonją. Cała droga między Ostendą a Władywostokiem ma trwać **12 dni,** zamiast obecnej drogi morskiej, trwającej 36 dni.

Sowiety jednak nie zadowoliły się przeprowadzeniem projektu **kolejowego połączenia Europy z Bliskim Wschodem lecz obecnie zawarły układ z rządem niemieckim w sprawie ustalenia w tym samym kierunku** (Europa Zachodnia — Daleki Wschód) **bezpośredniego połączenia napowietrznego.** W tym celu stworzono **„Niemiecko - rosyjskie towarzystwo awjacyjne",** które wspólnie z niemieckim „Aero - Lloydem" **ustala regularne rejsy napowietrzne Berlin - Władywostok.** Przelot Berlin - Władywostok potrwa tylko **50 godzin,** gdyż będzie się odbywać w dnie i nocy, **bez przerwy.** Z Władywostoka będzie ponadto uruchomiony „odnóg bocznych", a to **w kierunku Pekinu i Tokio.** Dla zabezpieczenia sprawności tej największej na całym świecie linji napowietrznej, postanowiono natychmiast przystąpić do budowy linji. Największy „port napowietrzny" będzie wybudowany **w Omsku.** Codziennie odlot z Berlina wyznaczono na porę wieczorną, już nad ranem samolot „doleci" do Królewca, a po południu następnego dnia „wypocznie" w stolicy czerwonej.

W Moskwie odbędzie się przeładowanie, odkąd lot przez Omsk, Irkuck do Władywostoku odbędzie się bez przerwy. **Otwarcie linji Berlin - Tokio - Pekin projektowano jeszcze w ciągu roku 1926.** Gorączkowe przygotowania są już w pełnym toku.

Zbyteczne chyba dodawać, że inicjatywa sowiecko - niemiecka w tym kierunku jest nowym, a bardzo doniosłym przejawem dążenia tych krajów **„nach Osten"...**

Deszcz orderów w Anglji.

Londyn, w styczniu.

W przeciągu ostatnich 5 lat odznaczonych zostało orderami w Anglji i w dominjach oraz koloniach angielskich przeszło **6 miljonów osób.**

Rozdawano przeciętnie po **200 do 300 orderów tygodniowo.** Na zasadzie wykazów War Office pozostaje jeszcze do odznaczenia orderami **200.000 osób,** których **adresy nie są znane.**

W celu odszukania kandydatów ministerjum wojny uciekło się do pomocy **radio:** towarzystwa broadcastingu angielskiego nadają codzień zapytania iskrowe o miejscu pobytu poszukiwanych orderowiczów.

Pod znakiem czasu.

„PO NOWYM ROKU".

Lwów, 3 stycznia.

Tradycyjne życzenia noworoczne mają dziś tę charakterystyczną cechę, że **odzwierciedlają one nastroje chwili bieżącej.** Ostatnie lata wstrząśnień i przesileń politycznych — społecznych i gospodarczych, odczute na własnej skórze każdego z nas, wywołały wśród ogółu zwiększenie zainteresowania sprawami publicznemi. Dzięki temu i nasze tradycyjne życzenia noworoczne **przybrały charakter bardziej ogólny,** uspołeczniły się niejako i przez to spoważniały.

Dawnemi czasy życzenia noworoczne układały się według banalnego tematu. Życzono rodzicom — pociechy z dziatek, pannie — męża przystojnego i bogatego, kawalerowi — żony pięknej, cnotliwej i posażnej, chorym — zdrowia, staruszkom — setnych lat i t. d.

Dziś **czasy się zmieniły,** a wraz z niemi i charakter życzeń noworocznych. Mniej w nich motywów osobistych, a **więcej trosk o sprawy natury społecznej.**

W powodzi onegdajszych życzeń noworocznych najczęściej powtarzającym się refrenem było: **„daj nam Boże doczekać lepszych czasów!"** To „nam“, w miejsce dawnego „tobie“ lub „wam", zabarwione serdeczną troską o sprawy publiczne, które są wszakże związane z interesami jednostki, słyszeć się dawało na każdym kroku, niejednokrotnie w zgodnym akordzie bardziej sprecyzowanych życzeń, jak na temat przesilenia gospodarczego, bezrobocia, waluty i... **uwolnienia przez Opatrzność Polski od wielkich złodziei,** bo z małymi jakoś sami sobie damy radę...

Oczywiście wszystkie te życzenia wyrażał każdy w takiej formie, na jaką go było stać. Tak np. bardzo trafnie sprecyzował swe myśli, poświęcone sprawie społecznej, pewien prosty a serdeczny człowiek, który w ten sposób wyraził mi noworoczne życzenia:

— Życzę panu, aby pan za swoją pracę brał tyle, ile się za nią brać powinno. **Ale daj „nam" wszystkim Boże, jeżeli jednego dnia płacę otrzymamy, abyśmy wiedzieli, co na drugi dzień za nią będzie można kupić.**

— Amen! **T. H.**

——oo——

Obowiązki urzędnika państwowego.

Warszawa. (Tel. wł.).

Minister spraw wewn. p. **Raczkiewicz** zwrócił w okólniku uwagę na **opieszałe załatwianie interesentów** w urzędach administracyjnych i przyjmowanie ich po długich wyczekiwaniach. Podług tego okólnika urzędnik powinien być nie tylko przedstawicielem władzy państwowej, lecz **zarazem opiekunem ludności, łatwo dla niej dostępnym.** Minister przypomina urzędnikom obowiązek załatwiania interesentów w **szybkiem tempie** w godzinach na to przeznaczonych — zabrania wydalania się w godzinach przyjęć z biura bez pozostawienia kompetentnego zastępcy i żąda wyznaczania godzin przyjęć z uwzględnieniem potrzeb ludności i **przyjmowania interesentów zamiejscowych** bezwarunkowo **tego samego dnia.** W razie zaniedbania tych obowiązków winni usuwani będą ze swoich stanowisk.

——oo——

Demonstracje bezrobotnych w Łodzi.

Łódź (Tel. wł.)

Przeszło **1000** bezrobotnych sezonowych, pozbawionych pracy, urządziło onegdaj demonstracje w Łodzi, gdzie liczba bezrobotnych dochodzi do **70.000.** Przed gmachem województwa rozpoczęła się demonstracja. Bezrobotni wysłali **delegację** do wojewody Darowskiego, która domagała się **natychmiastowej pomocy.** Nim delegacja wróciła, z tłumu **padały kamienie w szyby gmachu.** Tłum chciał się wedrzeć do województwa — policja przeszkodziła temu. **Aresztowano około 20 agitatorów.** Wojewoda Darowski przyrzekł, że bezrobotni otrzymają natychmiast racje żywnościowe i opałowe, przewidziane dla bezrobotnych.

——oo——

Wybory do Rady Izby lekarskiej.

Lwów, 3 stycznia.

W dniu 20 grudnia b. r. odbyły się wybory **do Rady Izby Lekarskiej lwowskiej** obejmującej Województwa **lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie.**

Członkami Rady wybrani zostali nast. lekarze: Dr. **Allerhand** H. ze Lwowa, Dr. **Andruszewski** M. ze Lwowa, Dr. **Begleiter** H. ze Lwowa, Dr. **Bendel** Z. ze Złoczowa, Dr. **Bereźnicki** J. ze Lwowa, prof. Dr. **Bocheński** K. ze Lwowa, Dr. **Boratyński** J. ze Stryja, Dr. **Danielski** Z. ze Lwowa, Dr. **Herscher** I. z Tarnopola, Dr. **Hinze** R. z Rzeszowa, Dr. **Kotiers** Z. ze Lwowa, Dr. **Kowalewski** M. z Nadwórnej, Dr. **Kubisztal** S. ze Stanisławowa, Dr. **Kuhn** A. ze Lwowa, Dr. **Landau** H. ze Lwowa, Dr. **Laskownicki** S. ze Lwowa. Dr. **Lewicki** Z. z Krosna, Dr. **Mikiewiczówna** A. ze Lwowa, Dr. **Mikucki** W. ze Stanisławowa, Dr **Moszkowicz** J. ze Lwowa, prof. Dr. **Ostrowski** T. ze Lwowa, Dr. **Papee** J. ze Lwowa, Dr. **Pelczar** Z. z Drohobycza, Dr. **Ramer** S. ze Sanoka, Dr. **Reichestein** M. ze Lwowa, Dr. **Rosenbaum** J. ze Stanisławowa, Dr. **Roth** S. ze Stryja, doc. Dr. **Sabatowski** A. ze Lwowa, Dr. **Salpeter** M. ze Lwowa, Dr. **Sawicki** A. z Kańczugi, Dr. **Schmar** J. ze Lwowa, Dr. **Schmeidler** L. z Przemyśla, Dr. **Selzer** M. ze Lwowa, Dr. **Stobiecki** Z. z Tarnopola, Dr. **Szymański** H. z Przemyśla, Dr. **Wachnianin** M. ze Lwowa, Dr. **Walichiewicz** T. ze Lwowa, Dr. **Wasilewski** A. z Kołomyji, Dr **Wolf** A. ze Lwowa, Dr. **Zadurowicz** E. z Sambora, Dr. **Zagórski** R. z Kulparkowa, Gen. Dr. **Zieliński** I. ze Lwowa.

——oo——

Życzenia noworoczne w Belwederze.

Warszawa, (PAT.) W dniu 1 stycznia składali panu Prezydentowi Rzeczypospolitej w Belwederze życzenia noworoczne **kardynał Kakowski, marszałkowie Sejmu i Senatu, premjer Skrzyński na czele gabinetu**, dalej prezesi Najwyższej Izby kontroli państwa, sądu Najwyższego i Trybunału Administracyjnego.

——oo——

P. STECZKOWSKI USTĄPI Z BANKU GOSP. KRAJOWEGO?

Warszawa, 2. 1. (AW.) „Przegląd Wiecz." notuje pogłoskę o możliwości ustąpienia prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego p. **Steczkowskiego**. „Piast" wysuwa na to stanowisko posła **Byrkę**.

——oo——

AUDJENCJA U PREMJERA SKRZYŃSKIEGO.

Warszawa, 3 stycznia.

Premjer Skrzyński przyjął dziś gen. Konarzewskiego i ministra skarbu Zdziechowskiego. Następnie zgłosił się u premjera poseł Stanów Zjednoczonych p. Stetson w sprawach dotyczących pożyczki polskiej w Ameryce.

——oo——

NOWA SZCZEPIONKA PRZECIW SZKARLATYNIE.

Berlin, 2 stycznia. (PAT.). „Voss. Ztg." donosi, że lekarz amerykański Dick i jego żona Glady z Chicago odkryli nową szczepionkę przeciw szkarlatynie, która zdaniem prof. Friedmana jest jednam z najskuteczniejszych odkryć bakterjologicznych.

——oo——

Zmiany na placówkach zagranicznych.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa 2. stycznia.

W najbliższym czasie zostanie odwołany p. Stanisław Patek poseł polski w Tokio. Na stanowisko to został wyznaczony p. August Zaleski b. poseł we Włoszech.

P. Zaleski wyjeżdża na kilka **dni do Rzymu aby przedłożyć** tam **papiery odwoławcze, poczem** powraca do Warszawy, skąd w połowie bm. **wyjeżdża do Japonji.**

——oo——

Kronika artystyczna.

Rocznica zgonu Michałowskiego. Niebawem przypada 70 rocznica zgonu Piotra Michałowskiego, jednego z najświetniejszych polskich malarzy konia. Krakowski Związek artystów plastyków postanowił z okazji tej rocznicy urządzić jubileuszową wystawę dzieł Michałowskiego.

Wywóz dzieł sztuki z Polski. Niedawno nasz urząd śledczy otrzymał wiadomość, że niejaki Izydor Dornhelm z Wiednia wywozi dzieła sztuki z Warszawy za granicę. Zatrzymano go w Dziedzicach i skonfiskowano mu pakę, w której było ośm obrazów, wśród nich zaś dzieła szkoły holenderskiej. Obrazy odesłano z powrotem do Warszawy.

Ryszard Okniński, artysta - malarz, ur. w r. 1846, uczeń Gersona w Warszawie i Seitza w Monachjum, znany niegdyś pejzażysta, portrecista i twórca popularnych scen rodzajowych, zmarł pod Warszawą w zupełnem prawie zapomnieniu.

Grafice polskiej poświęciło czeskie czasopismo „Hollar" specjalne studjum pióra W. Bunikiewicza, podając piękne reprodukcje dzieł Skoczylasa, Pankiewicza, Wąsowicza i innych.

O artykułach Artura Schroedera, drukowanych w „Kurjerze Lwowskim" (Sichulski i Rozwadowski) — wspominają „Sztuki piękne" w zeszycie z 15 listopada.

——oo——

Obrady XX. kongresu P. P. S.

Opozycja domaga się wystąpienia socjalistów z rządu.

Warszawa, 2. 1. (AW.) Obrady XX kongresu PPS. toczą się pod znakiem dalszego udziału stronnictwa w rządzie. Przedstawiciele opozycji posłowie **Kuryłowicz i Dobrowolski**, uzasadniając konieczność wystąpienia socjalistów z rządu oświadczają, że dopóki niesocjalistyczne stronnictwa nie przyjmą wszystkich postulatów PPS., a w szczególności **dopóki minister skarbu nie cofnie zniżki płac urzędniczych**, jak długo w rządzie zasiadać będzie min. Kiernik, „z którym PPS. ma porachunki jeszcze z czasów rozruchów krakowskich, tak długo PPS. nie powinna wchodzić do rządu koalicyjnego, gdyż w rezultacie udział tego stronnictwa w rządzie sprowadza się do **tolerowania polityki prawicowej**. Jeżeli wydarzy się jakiekolwiek niebezpieczeństwo wów czas PPS. jest tym koniem, który musi wyciągać wóz państwowy z bagna. Obrońcy polityki Centralnego Komitetu pp. **Perl, Daszyński, Stańczyk i min. Ziemięcki** stwierdzali natomiast, że udział socjalistów w rządzie właśnie ma na celu zabezpieczenie interesów klasy robotniczej, która inaczej łatwo mogłaby uledz wyzyskowi kapitału.

——xo ox——

Ekscesy wyrostków w Poznaniu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 stycznia.

Wiadomości otrzymane **z Poznania** w sprawie starcia policji z ludnością w noc Sylwestrową okazały się **znacznie przesadzone.**

Wedle otrzymanych informacji, **wystąpiły tylko grupy pijanych wyrostków**, którzy wybili szybę w oknie sklepowem i usiłowali rabować. Aresztowano kilka osób.

200 OSÓB ARESZTOWANYCH.

Warszawa, 2. 1. (AW.) Na Sylwestra w Poznaniu odbyły się nieoczekiwane i nieznane w tem mieście awantury. Na pl. Wolności zebrał się **rozbawiony tłum**, który według zwyczaju na powitanie Nowego Roku zaczął **strzelać z rakiet i petard.** Z niewiadomych powodów męty społeczne korzystając z ogólnego zamieszania rzuciły się na sklepy wybijając szyby i zrywając żaluzje. Interwencja policji powstrzymała tłum od rabunku, przyczem **aresztowała około 200 osób**, przeważnie młodych ludzi. Ogółem wybito 46 szyb wystawowych, przyczem później okazało się, że **kilka sklepów było obrabowanych.**

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 4. 1. 26.

Sprawy zagraniczne.

Po-locarneńska Anglja.

Przebrzmiały już echa „toastu miłości" w londyńskiem **Guildhall**, zarówno, jak i kwieciste mowy ministrów spraw zagranicznych w czasie aktu podpisania locarneńskich umów. Nadszedł czas **realizacji wielkich słów** i wzajemnej wymiany małych, kompromisowych koncesji. Skończył się 7-letni okres prób rozwiązania problemu bezpieczeństwa, wstępującego na realną **drogę paktów regionalnych.** Skończyła się również walka w łonie społeczeństwa angielskiego, dotycząca palącego zagadnienia od czasów Wielkiej Wojny powstałego, a streszczającego się w prostem pytaniu: **czy Angja jest faktycznie w Europie, czy też znajduje się poza tym półwyspem Azji?**

Mimo bowiem, że luksusowy „train bleu" w ciągu paru godzin odbywa drogę z Paryża do Londynu, a przejazd przez La Manche pomiędzy Calais a Dower trwa jedynie 50 minut, mimo, że Anglja wchodzi w skład geograficznej i politycznej konstelacji europejskiej — stojąc na ziemi brytyjskiej doświadcza się ciekawego wrażenia, że się jest **poza Europą.** Inna mentalność, inna tradycja, inna kultura. Ekonomiczny i polityczny interes Wielkiej Brytanji zorjentowany w stronę innych części świata. Głęboka różnica ustroju społecznego, życiowych ideałów i politycznych objektywów.

Fakt ten obserwowany niejtylko pod kątem oporu poważnej części angielskiego społeczeństwa przeciw projektowi **budowy tunelu pod La Manche**, który straszy od czasu do czasu jak upiór, gabinety podsekretarzy stanu w czcigodnym pałacu Admiralicji, lecz rozważany w całokształcie powyższych różnic, jest **kluczem do zrozumienia** sekularnej polityki „splendid isolation", która ku wielkiemu i naprawdę szczeremu żalowi każdego, spolecznemi kategorjami myślącego Anglika, została **pogrzebana wśród huku dział nad Marną** a obecnie doczekała się swego oficjalnego świadectwa zgonu w Traktacie Locarneńskim.

Przed wojną angielska granica polityczna i strategiczna kończyła się na białych skałach Folkestone'u. Broniły one równie skutecznie „**bloku węgla i żelaza**" przed zachłannością morza, jak morze broniło dzięki swym burzliwym i niegościnnym falom, angielskiej tradycji przed zarazkami europejskich „nowinek".

Ta błoga, czarno-biała idylla, skończyła się jednak w pamiętnym dniu lipcowym roku 1914-go, gdy przez kabel na dnie La Manche'u pomknęły słowa niemieckiej noty, zapytującej rząd Jego Królewskiej Mości co do stanowiska, jakie tenże zajmie **na wypadek wojny francusko - niemieckiej.**

Od tej chwili strategiczna **granica Anglji przesunęła się** ze skalistych brzegów wyspy na **zielone wzgórza nadreńskie.** Anglja zbliżyła się do Europy. Londyn znalazł się w promieniu działania dalekonośnych dział kontynentu i w sferze przyciągania europejskiego „imbroglio'a". Równocześnie zaś **Stany Zjednoczone** odebrały Anglji ekonomiczną predominację nad resztą kontynentu amerykańskiego i podjęły skuteczną konkurencję w innych częściach świata. Dominja uzyskały pełnię swej gospodarczej i politycznej niezależności. Imperjum wielko-brytyjskie zmieniło się **w Ligę Narodów państw brytyjskich.** Bezpośrednią zaś konsekwencją tego stanu rzeczy, było polityczne zmniejszenie się odległości pomiędzy Dieppe i Newhaven.

Nad sprecyzowaniem i ograniczeniem skutków tej smutnej rzeczywistości, pracowała od roku 1919 i pracuje obecnie — metodycznie i poważnie — dyplomacja Foreign Office'u. Droga do Locarno i Londynu została odbytą etapami Paryża, Cannes i Genewy. Nie była to droga ani kwiecista, ani do słonecznego celu prowadząca. Przypominała raczej te wysiłki owo konieczne **zapalanie lamp**, wśród ciemności londyńskiej mgły, której istnienie muszą znosić refleksyjni synowie Albionu z tą samą rezygnacją, z jaką patrzą na sąsiedztwo Francji i Niemiec, tyle obowiązków od nich wymagające i narażające na tyle niebezpieczeństw ich rodzinny „home".

Dr. Tadeusz Bierowski.

Listy z Wołynia.

(Od naszego korespondenta.)

Łuck, 1 stycznia.

Tysiąc dziewięćset dwudziesty piąty rok stał się dostojeństwem i własnością historji.

Dzisiaj z zupełnym spokojem i względną bezstronnością możemy wydać sąd o tem, **co dał ubiegły rok Wołyniowi.** I, niestety, widzimy za ten czas bardzo mało dodatniego, stanowczo zaś za dużo ujemnego. **Możemy bilans za 1925 rok zakończyć dużym minusem** i to minusem takim, że wzbudzać może w nas **uczucie stanu przedkatastrofalnego.**

Rok temu na Wołyniu sprawował rządy najmiłościwiej nam panujący **„generał" wojewoda" Olszewski, typowy rosyjski oficer linjowy,** dla którego ideałem była musztra i nahajka. Urzędników podwładnych sobie i wogóle całe społeczeństwo traktował z punktu widzenia tego feldfebla z „Fliegende Blätter", u którego „cywil" stał na szarym końcu.

Przecież nikt inny, tylko on **zbeształ jednego ze starostów za to, że ten ostatni z nim rozmawiał, nie stojąc na baczność.** Przecież przedstawiciele ludności miasta Kowla usłyszeli od niego iście kapralskie zdanie: **„mnie życzenia ludności nic nie obchodzą, bo ja rozkazuję, a ludność musi słuchać".**

Ale wszystko mija i przeminęły też rządy jego generalskiej mości. Pozostał po nim tylko w gmachu wojewódzkim zapach żołnierskiej „machorki" i nastrój, żywo przypominający nastrój koszar jakiegoś tam „carewokokszajskiego" pułku piechoty.

Nastał po nim **Aleksander Dębski,** stary cywil, z tych, którzy nawet w 1920-ym roku starannie stronili od munduru. Ten **trzynasty z kolei wojewoda** był ongiś starostą w Garwolinie, potem starostą w Chełmie — i z tej ostatniej miejscowości dokonał iście ekwilibrystycznego skoku aż na fotel wojewódzki. Tu stał się odrazu **powolnym** swemu stronnictwu — **chadecji** — i tańczącym zgrabnie na sznureczku intrygi, porachunków osobistych, plotek małomiasteczkowych i stosuneczków.

Dla rozmaitych politykujących młodzieńców i niedorosłych wołyńskich Katonów nastał raj na ziemi. **Politykowaniem przesiąkło wszystko.** Do walk partyjnych próbowano wciągnąć wszystko i wszystkich, **nawet sfery kościelne.** Życie społeczne zamarło prawie zupełnie.

W ciągu roku ubiegłego powstał na Wołyniu cały **szereg nowych pism,** a więc organ P. S. L. „Piasta" p. t. **„Wieś Wołyńska"** w Łucku, ukraiński tygodnik **„Wilna Dumka",** wydawany w celach agitacyjnych przez Związek ziemian, organ U. N. D. O. p. t. **„Hromada",** wydawany przez senatora Czerkawskiego, — **„Echo Równieńskie",** pisemko bez orjentacji, **„Gazeta Kowelska",** organ osób, walczących z prezydentem miasta Kowla, Waligórskim, — **„Dziennik Włodzimierski",** nieperjodycznie się ukazujący, **„Wiadomości Techniczne",** specjalny organ Związku techników i jakieś tam dwa pisemka młodzieży. Jeżeli do tego dodać istniejące jeszcze przedtem nacjonalistyczne **„Życie Wołynia",** demokratyczny **„Przegląd Wołyński",** rosyjsko - żydowskie **„Wołynskoje Słowo"** i ugodowy, oskiłkowski **„Dzwin"** — mamy całokształt prasy na Wołyniu.

W innych dziedzinach co nam przyniósł Stary Rok? **Nic dodatniego:** procesy polityczne, afery antypaństwowe i szpiegowskie, defraudacje, bandytyzm, napady dywersyjne, deficyty! Smutny bilans!

A. P.

Kraków bez światła elektrycznego.

Kraków (Tel. wł.)

We czwartek o godz. 3 popoł. stanęły w Krakowie nagle wozy tramwajowe. Z powodu zepsucia nowej turbiny w głównej centrali elektrowni miejskiej nastąpiła przerwa dostawu prądu do miasta. Naprawa turbiny trwała 4 godziny — we wszystkich lokalach i mieszkaniach zapanowały ciemności. Dopiero o g. 7 i pół ukończono naprawę turbiny i przywrócono prąd do miasta.

——oo——

Wojna w r. 2025.

„Naukowa" przepowiednia prof. A. M. Lowa.

Lwów, 3 stycznia.

Londyńskie czasopismo uniwersyteckie „Vincula" podaje zajmujący artykuł prof. A. M. **Lowa** o wojnie, która nstąpi **za lat 100.** Studjum jest raczej przepowiednią fantastyczną, której istotność popierać może tylko naukowa powaga autora.

Wojna z roku 2025 nie ograniczy sie tylko do jednej części świata jak było dotychczas. Najważniejszym problemem będzie opracowanie skutecznego planu, jaknajszybszej dostawy różnorodnego rodzaju uzbrojenia wojennego do wszystkich zakątków imperjum brytyjskiego. **Rozstrzygające bitwy rozegrają się w powietrzu.** Olbrzymie aeroplany na pokładzie których będą **wojska i ciężkie działa** dorównają pod względem siły niszczycielskiej dzisiejszym największym okrętom wojennym.

W użyciu będą **gazy trujące najrozmaitszego gatunku,** znacznie skuteczniejsze i groźniejsze niż dzisiaj, a kwestja obrony przeciw nim, będzie jedynie zadaniem pracowni naukowych. **Konnica** zostanie definitywnie **zniesiona** jako formacja przestarzała, ponieważ konie można łatwiej uśmiercić elektrycznością niż ludzi (?!)

Nie ulega wątpliwości, że czynnikiem rozstrzygającym w walce będzie systematyczne **„napądzanie strachu".** Ponieważ radjowe stacje odbiorcze będą się znajdować w każdej chacie, nie można będzie uchronić obywateli przed **nadmiarem chytrej propagandy,** której już w czasie wojny przyznano wielkie znaczenie. Więc n. p. rozpuszczeniem pogłoski, że dostarczana **woda została zatruta** bakcylami tyfusu może poważnie zachwiać etykę któregokolwiek narodu, a także wielu innymi sposobami można będzie terotyzować obce kraje. Przemysł wojenny będzie wyrabiać **łodzie pancerne poruszające się na ziemi, pod wodą i w powietrzu.** Więc rodzaj jakichś tanków — łodzi podwodnych — aeroplanów.

Zostaną wynalezione **silne maszyny** do szybkiego **wiercenia tuneli** ponieważ pod ziemią rozwinie się wzmożona działalność. Częściowo dla ochrony a częściowo także dlatego, ponieważ noc nie uchroni walczących przed widzeniem ich bez drutu, które już dzisiaj choć jest dopiero w zaczątkach, przedstawia się dość dobrze.

Wojna w roku 2025 będzie naturalnie **wojną „bez drutu"** ponieważ jest nieskończenie wiele możności zużytkowania tych cudownych sił. Telefon bez drutu, obserwacja bez drutu, palenie, pisanie, popęd bez drutu będą miały ważne zadania. Bardzo ważnym czynnikiem będzie **łódź podwodna,** kierowana bez drutu, opatrzona peryskopem dla obserwacji bez drutu. **Wojna w roku 2025 lub latach późniejszych, nie będzie trwała długo,** ponieważ napięcie nie będzie mniej groźne, niż metody walki, jako że każda nowa metoda zniszczenia pociągnie za sobą nowy wynalazek obrony. Ktoby chciał wątpić o tych wszystkich technicznych możnościach niech tylko sobie przypomni, że my jesteśmy tylko **jaskiniowcami dnia dzisiejszego** i że nasi praojcowie nazywaliby nas kłamcami, gdyby wobec nich był ktoś twierdził, że w roku 1926 człowiek przeleci ocean Atlantycki i będzie w czasie drogi połączony telefonicznie z miejscem, z którego wyruszył.

Okruchy.

Mazur tytoniowy.

Podrożały nam tytonie,
co ma wisieć nie utonie,
nie utonie nikt w Ojczyźnie,
kto jest winien tej drożyźnie.

Dawniej człowiek był **nażarty,**
dziś zje ledwie co na **żarty,**
palił papa **papierosa**
dziś lśni w oku **papie rosa.**

Wściekłym, ciętym dziś jak kosa
jakby mi na **papier osa**
siadła, takim jest **zażarty,**
że nie płacą dość **za żarty.**

Świat przeklinam, gdzież mój **tytoń,**
tonę ja a więc i **ty toń,**
z „najprzedniejszym" było ładniej,
„przedni" ma aromat **zadni.**

Zeter

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 4 1 1926

ANNA LUDWIKA CZERNY.

VI.

Miotła na śmiecie.

(Z cyklu „Godziny").

Kropelki, bąbelki rosy
Ze zdźbła na zdźbło się pną,
Ja bosa, ty bosy, on bosy,
Będzie się dobrze nam szło.
Pod słońce, na stromy stok
Pną się kropelki, bąbelki,
Otrząsa zuchwale je krok
Zwycięski, rozkroczny, wielki.

To chwila gdy zdźbło każde i [wszytskie ziarenka
Podają niebu krople, a słoneczna [ręka
Przesuwa się po stoku,
Zbiera je w kosz obłoku
I szerokiemi podaje rozmachy
W niebieskie gmachy.

Sylen nam kwilił kantylen tyle, w [nachyleń chwile...
W świetle niebieskiem mienią się [miękkie wiechy wierzb...
Poniesiem promienie w lesie aż na [wierzch...
Tam białe dale palą się i drgają,
Blaski — opaski rzucają krajom.
Szósta godzina, cygan śpi.

Obudzić śpiocha! Hop! hop! hop! [hop!
Będziemy raźno szli
Aż na sam szklany strop.
Wszystkie nas w drodze ujrzą po[ranki.

Rozdźwięczały się w dole po dro[gach, mleczarskie bańki.
Już wszystkie w miastach otwarte [bramy,
Z dudnieniem bębnią w bruki bom[biaste śmieciarki.
Kupy śmiecia odbiegły wszystkie [gałganiarki,
Śmietnicznych kubiów tętnią zgrzy[tliwe tam-tamy
I chwilami się zdaje,
Że zasypią świat cały śmiecia hi[malaje.

Lecz gdy wyziewy biją z zgrzybia[łych miast kotła,
Jest na gnuśność śmietnika młodej [siły miotła:
Tam z wąwozów podmiejskich fał[dzistego wzgórza,
Na równiny się nagle jakaś moc wy[nurza.
Manewry dywizyjne, ciężka arty[lerja,
Rozciąga się taczanek tętniąca ar[terja,
Gąsienice dyszące czołgów, śledcze [loty,
Rozbieżność tyralierki, maszynek [klekoty,
I nagle błysk piorunu, szał, wściek[łość, zuchwałość,
Odnalezionej mocy światoburcza [śmiałość,
Gorączka się przdwala
I z kamienia na kamień na drogach [się spala.
Rozmyślania ustają, ustaje serc bi[cie,
Jest w sercach cisza jak na górskim [szczycie.
Nasze własne ja z kości na wierzch [się wyrzuca,
Wołaniem zwartych mocy na[brzmiewają płuca,
Nowych praw, nowej siły kłąb się w [wichrze tarza,
To chorągwi ułańskich na błoń pły[nie szarza.
Trzepotów białych błyski w powie[trznc rozwiewy,
Płyną nad szumną falą jak tysiącz[ne mewy.
Fale przypływu chłoną zagaje i [drzewa,
Zagrody, mury, krzykiem powie[trze rozbrzmiewa.
Cała równina w ruchu, linja widno[kręgu
Wyrwała się z codziennych zawia[sów zaprzęgu.
Naprzód sunie przez pola, przez ro[wy, gościńce,
Błyskawic prochu nagle zajaśniały [młyńce
I skrzydłami rozpędów cały krąg [porasta.
Walą tak w serce tłumów, walą w [serce miasta —
Chociaż w małości dławią się nędze [uparte
Bije krew, jednak życie jeszcze jest [coś warte —
Jeszcze odwiecznej wiosny nie za[stygła władza
Śmierć nam wydziera z jelit i kości [odmładza.

——oo——

Przed odczytem Józefa Wittlina.

(Rozmowa z poetą).

Lwów, 3 stycznia.

Korzystając z pobytu we Lwowie, jednego z najtęższych pisarzy najmłodszej Polski, p. **Józefa Wittlina**, który w poniedziałek 4-go stycznia odczyta w sali Instytutu technologicznego swoje najnowsze utwory— poprosiliśmy go o garść szczegółów dotyczących jego twórczości i ostatniej jego podróży do ojczyzny św. Franciszka z Assyżu.

Oto, co mówi autor „Hymnów“ i tłumacz „Odyssei“:

— „Przedewszystkiem muszę wyrazić moją radość z powodu przyjazdu mego — do ukochanego Lwowa. Nie zapomina się o Lwowie, o jego uroku, ani w Warszawie, ani w Łodzi, ani na wsi, gdzie od dwóch lat stale mieszkam, ani we Włoszech. Przeciwnie uważam, że **charakter Lwowa — ma w sobie coś włoskiego.** Nie jest przesadą, jeśli się porównywa Lwów do Florencji.

Pracuję obecnie nad **monografią o świętym Franciszku z Assyżu**, która ma się ukazać w jesieni 1926 roku w zasłużonym nakładzie H. Altenberga. Z firmą tą łączą mnie od dawna serdeczne stosunki. Uważam, że nie można pisać o świętym Poverello — nie znając Assyża i wogóle Umbrji: tak bardzo pejzaż i architektura tych miasteczek gotyckich, tych kościołów i kaplic wyraża się, że tak powiem, w stylu franciszkańskim. Assyż wygląda dzisiaj tak samo bez mała, jak w czasach, kiedy żył jego święty, „najświętszy Włoch i najbardziej włoski święty“ — jak zwykli Go nazywać Włosi. Tygodnie spędzone w Assyżu, uważam wprost za kurację psychiczną. **Wszyscy ludzie zmęczeni gwarliwością i rumorem naszego bezwstydnego wieku — powinni jechać do Assyżu po spokój duszy, po naukę cierpliwości, i tej wstydliwości wewnętrznej, bez której nie ma prawdziwej wiary, ani kochania.**

Assyżowi zawdzięczam bardzo dużo — wróciłem z tych cichych oliwnych wzgórz i równin wimnicznych z ukojeniem i spokojem, tak niezbędnym do prac, które sobie wyznaczyłem.

— A nad czem pan pracuje poza książką o świątym Franciszku?

— „Piszę już od dłuższego czasu **„Powieść o cierpliwym piechurze“**. Będzie to, jeśli mi wolno użyć tego określenia — epopeja prostego żołnierza na wojnie światowej. Właściwie jednak chodzi w tej pracy — raczej o odwrotne ustosunkowanie się do tematu. Raczej epopeja wojny na tle psychiki najprostszego żołnierza. **Wypadki ogólne, historyczne są tu bohaterem romansu**, a „dusza“ (ach jakżeż nie lubię nadużywać tego wyświechtanego komunału) **dusza człowieka jest — tłem.**

— Dlaczego tak rzadko ukazują się w ostatnich czasach pańskie wiersze?

— Głównie dlatego, że pochłonięty jestem „grubszą zwierzyną“. Owszem, pisuję poezje, ale uważam, że poezje należy pisać powoli, konstruować każdą strofę długo i uważnie, tak samo, jak powieść lub dramat. Ton poezyj powinien narastać systematycznie, w ciągu lat i być essencją, której nie można rozpuścić nawet w hektolitrach wody. **Kondensacja uczucia, obrazów i melodji jest tutaj decydującym momentem!** Tak, kondensacja!“ —

— „i świadome rzemiosło“, — dodaje w końcu. Ustawicznie trzeba się uczyć, uczyć i jeszcze raz uczyć..

Każdy poryw trzeba umieć ujarzmić — żeby z niego wyrosła poezja“.

Oto garść zwierzeń Józefa Wittlina, który mówi z żalem o tem, że nazajutrz po odczycie wyjeżdża ze Lwowa, Bóg wie — na jak długo...

ma.

——xox——

Ruch wydawniczy.

E. v. Falkenhayn gen. piech. **Niemieckie Naczelne Dowództwo w latech 1914 — 1916.** Z niemieckiego przetłumaczył dr. B. **Merwin** mjr. Warszawa 1926. Wojskowy Instytut Naukowo - Wydawniczy. Cena 5·50 zł. Ostatnio wydana przez b. szefa Sztabu Generalnego i jednocześnie ministra wojny Rzeszy tyczy się najważniejszych wydarzeń dwóch pierwszych lat wojny światowej. Dla nas jest ona szczególnie ciekawa ze względu na to, że autor omawia również i **walki prowadzone na terenie Polski**, oraz stosunek naczelnych władz państw centralnych do sprawy polskiej, której poświęca osobny rozdział p.t. „Oswobodzenie Polski“.

Na uwagę zasługują również powody walki polsko-niemieckiej podane przez Kanclerza Rzeszy (sierpień 1915 r. — strona 132).

„Wychowanie Fizyczne“, kwartalnik, poświęcony higjenie szkolnej i kształceniu cielesnemu w domu, szkole, armji i stowarzyszeniach, red. nacz. Prof. E. Piasecki, Poznań 3, Chełmońskiego 20. — Opuścił prasę nr. 1. rocznika VII., który zawiera między innemi sześć prac, odczytanych w Sekcji wych. fiz. XII. Zjazdu lek. i przyr. pol w Warszawie (pióra Drów Ossowskiego, Szumana, Macieszy, Mitkiewicza, Krajewskiego, prof gimn. Dręgiewicza), artykuły z zakresu organizacji i metodyki ćwiczeń, oceny nowych książek, streszczenia celniejszych artykułów w czasopismach zagranicznych, relacje z posiedzeń lekarzy szkolnych, sekcyj w. f. T. N. S. W. XII. Zjazd Lek. Przyr. Pol., Sprawozdania z święta sportowego młodzieży i sportu polskiego, notatki bibljogr. kronika itp.

Ze świata.

+ **Fałszerstwo czeków pocztowych na 150 miljonów.** Na głównym urzędzie pocztowym w Budapeszcie wykryto 30 grudnia fałszerstwo czeków na 150 miljonów kor. węg. Fałszerstwa dokonał **urzędnik pocztowy** dr. Dezydery Nowak. Porozumiał się on ze swoim przyjacielem, który wpłacał na czeki mniejsze kwoty — czeki te koncepował dr. Nagy na duże kwoty, które wypłacał mu gł. urząd pocztowy. **Nagy przyznał się do fałszerstwa**, nie wymienił jednak dotychczas nazwiska swego przyjaciela.

+ **Katastrofa automobilowa w Holandji.** Koło Bergen - op - Zoom wpadł autobus do rzeki; **5 pasażerów utonęło.**

+ **Miasteczko Oakland** w Kalifornji liczy **1.000 mieszkańców**, a nigdy nie miało i niema **lekarza, dentysty**, pogrzebowego, apteki ani cmentarza. Zdrowie ludności jest wyśmienite, gdyż niema tam także restauracji, lecz wszyscy mieszkańcy jedzą i gotują w domu.

+ **Eksplozja w fabryce materjałów wybuchowych** w Makao w Chinach nastąpiła onegdaj. Zginęło 50 osób, a 80 ciężko pokaleczonych.

+ **Za udział w organizacji kontrrewolucyjnej** oddziały odesskiej czerezwyczajki aresztowały przeszło **300 b. wojskowych, członków armji Denikina**, a w Symferopolu i Sewastopolu około 500 osób. Wszystkim grozi kara śmierci.

KURJER SZACHOWY

pod redakcją K. F.

Partje z turnieju o mistrzostwo Lwowa na rok 1925.

Gra francuska.

	Białe: Knappeis (0)	Czarne: Meersand (1).
1.	e 2 — e 4	e 7 — e 6
2.	d 2 — d 4	d 7 — d 5
3.	e 4 × d 5	e 6 × d 5
4.	G f 1 — d 3	G f 8 — d 6
5.	c 2 — c 3	S g 8 — f 6
6.	G c 1 — g 5	h 7 — h 6
7.	G g 5 — h 4	G c 8 — e 6
8.	S b 1 — d 2	S b 8 — d 7
9.	H d 1 — c 2	c 7 — c 6
10.	S g 1 — f 3	H d 8 — c 7
11.	G h 4 — g 3	G d 6 × g 3
12.	h 2 × g 3	0 — 0 — 0
13.	b 2 — b 4	W d 8 — e 8
14.	0 — 0	g 7 — g 5
15.	a 2 — a 4	W e 8 — g 8 (obustronne przygotowania do ataku na skrzydło królewskie)
16.	b 4 — b 5	c 6 — c 5
17.	a 4 — a 5	c 5 — d 4
18.	G d 3 — f 5	H c 7 — d 6
19.	W f 1 — e 1	h 4 — h 5
20.	S f 3 — e 5	W g 8 — g 7 (grozi bowiem po wymianie gońców S e 5 — f 7).
21.	a 5 — a 6	b 7 — b 6
22.	S e 5 — c 6	g 5 — g 4 (!)
23.	S c 6 × a 7+	K c 8 — b 8
24.	S a 7 — c 6+	K b 8 — a 8
25.	S c 6 — e 5	h 5 — h 4
26.	S e 5 × S d 7 (białe dążą do uproszczenia sytuacji).	S f 6 — d 7
27.	G f 5 × e 6	f 7 × e 6
28.	S d 2 — f 1	h 4 — h 3
29	H c 2 e 2	h 3 × g 2
30.	K g 1 × g 2	e 6 — e 5(!)
31.	H e 2 — d 2 (grozi H d 6 — h 6)	H d 6 — f 6
32.	H d 2 — e 3	W g 7 — h 7
33.	S f 1 — d 2	W h 7 — h 2+
34.	K g 2 — f 1	W h 8 — f 8
35.	S d 2 — e 4 (pułapka! po zabiciu skoczka nastąpiłoby H e 3 × e 4 + i mat na b 7).	H f 6 — f 3(!)
36.	H e 3 × f 3 (nie ma innej rady).	g 4 × f 3 (wobec czego białe poddają).

Partja powyższa należy do najpiękniejszych w turnieju. Grę czarnych podkreślił też chwalebnie Komitet turniejow z okazji uroczystego rozdania nagród.

NOTATKI I ODPOWIEDZI.

Wielki miedzynarodowy turniej szachowy mistrzów światowych rozpoczyna się w dniu 6 marca b. r. na Semeringu w słynym hotelu Panhausa. Organizatorem i kierownikiem turnieju jest znany mistrz szachowy Henryk Wolf. W turnieju wezmą udział wszyscy najwybitniejsi mistrzowie świata, między nimi także Aljechin, który w ostatnim międzynarodowym turnieju w Moskwie, nie mógł uczestniczyć ze względów politycznych.

Turniej o mistrzostwo Lwowa na rok 1925 zakończył się, jak już donieśliśmy, zwycięstwem radcy **Morawskiego,** który wraz z pierwszą nagrodą (srebrną papierośnicą ofiarowaną przez Prezydjum miasta i złotym zegarkiem, ofiarowanym przez „Gazetę Poranną“), otrzymał tytuł mistrza na rok 1925. Przy uroczystem rozdaniu nagród gratulował imieniem Komitetu turniejowego pierwszemu zwycięzcy w nader serdecznych słowach znany mecenas sztuki gry szachowej inż. Kolischer, który podkreślił, że dzięki takim właśnie poważnym i znakomitym zawodnikom, sztuka gry szachowej we Lwowie, znajduje się na tak wysokim poziomie. Solenizantowi gratulowali ponadto imieniem klubu „Hetman“ tegoż prezes prokurator Bizub, imieniem „Gazety Porannej“ red. Rychłowski, wkońcu zeszłoroczny mistrz Lwowa red. Funkenstein, który z powodu choroby nie uczestniczył w tym turnieju i obecnie dał wyraz szczerej radości, iż godniejszego otrzymał następcę. Uroczystość zakończyła się wspólną fotografią uczestników turnieju, członków komitetu turniejowego i gości.

Ważną przy tem wypada zaznaczyć okoliczność, że Komitet turniejowy fungować będzie nadal narazie prowizorycznie, a to celem kontynuowania pielęgnacji międzyzwiązkowego życia szachowego i stworzenia wspólnemi siłami odpowiednich funduszów na następny turniej lwowski, oraz ewentualne wydelegowanie stąd uczestnika na turniej ogólnopaństwowy lub też międzynarodowy. — Komitet zwraca się w tej drodze do wszystkich tutejszych klubów szachowych z prośbą o zainicjowanie w powyższym celu składek i datków wśród swych członków i innych przyjaciół gry szachowej.

Janus. Także w kawiarnianej partji nie uchodzi gnębić partnera, by szybko wykonał posunięcie. Istnieje i tu tylko reguła „est modus in rebus“, a jeśli ma się do czynienia z nieporawnym „myślicielem“, nie ma innej rady jak wyszukać sobie innego przeciwnika.

Korespondencję w sprawach szachowych uprasza się adresować do Redakcji „Kurjera Lwowskiego“ „Dział szachowy“.

Wiadomości telegraficzne.

— **Minister robót publicznych Moraczewski** powrócił do zdrowia i w najbliższych dniach obejmie urzędowanie.

— **Głośny zabójca poety gruzińskiego Sergjusza Kuruszwilego** — Lebrun-Likiernik został skutkiem starań rodziny **zwolniony z więzienia** za kaucją 1000 zł. Na zwolnienie Lebruna wpłynęło również orzeczenie lekarzy, którzy stwierdzili, że poczytalność jego jest mniejsza. — Śledztwo w sprawie zabójstwa Kuruliszwilego jest już zakończone, akta odesłano do Sądu Okręgowego.

— **Awantury w więzieniu warszawskiem.** Wczoraj wiecz. przy ul. Dzielnej więźniowie urządzili awanturę, domagając się przybycia prokuratora. Powodem tych ekscesów były **zarządzenia władz więziennych** obostrzające regulamin życia więziennego z powodu ostatnich wypadków ucieczki więźniów z Warszawy. W pół godziny udało się zajścia zlikwidować.

——oo——

Z kraju.

× **Obniżka cen chleba w Krakowie.** Komisja cennikowa w Krakowie obniżyła 31 grudnia cenę chleba białego z 44 gr. na **42 gr.** za 1 kg. i uchwaliła, że piekarze **podwyższyć winni wagę pieczywa** białego o pół dkg. przy pozostawieniu tych samych cen.

× **Nowa szkoła rolniczo - gospodarcza dla kobiet** powstaje 12 b. m. w Działdowie na Pomorzu.

× **Walka z epidemjami w Polsce.** Rada ministrów uchwaliła rozporządzenie, przedłużające działalność nadzw. komisarza do walki z epidemjami do 31 grudnia 1926.

× **Nadużycia w kasie oszczędności w Podgórzu.** „Naprzód“ donosi, że dyrekcja tej kasy, a szczególnie dyrektor referent Karol **Łuczko,** aptekarz i prawny doradca kasy adwokat dr. Józef **Emilewicz,** obaj radcy miejscy, przekroczyli swoje upoważnienia statutowe i narazili kasę oszczędności w Podgórzu na takie straty, że **byt jej jest zachwiany.** Dyrektora Łuczkę zawieszono w urzędowaniu i wytoczono mu dochodzenia dyscyplinarne.

Różne.

— (p.) **Z karty żałobnej.** Zmarł nagle w Łucku odpowiedzialny redaktor i administrator demokratycznego tygodnika **„Przegląd Wołyński“** Marceli **Sobieraj,** w wieku 62 lat. Zmarły niedawno obchodził trzydziestoletni jubileusz swojej pracy dziennikarskiej, którą rozpoczął w Taszkiencie (Turkiestan rosyjski).

+ **Szpital londyński zniszczony skutkiem huraganu.** Od paru dni szaleje okropna burza i śnieżyca nad Anglją. Skutkiem huraganu zniszczone zostało skrzydło szpitala londyńskiego. Jeden z chorych został zabity, 7 ciężko, a kilkanaście leży pokaleczonych. Dopiero po kilkugodzinnej akcji ratunkowej wydobyto ofiary burzy z pod gruzów.

+ **Samobójstwo** popełnił w Berlinie **kurjer dyplomatyczny** poselstwa polskiego **Kubicki.** Przyczyna nie znana.

FUNDUSZ BEZROBOCIA NA STYCZEŃ 1926.

Lwów, 3 stycznia.

Zarząd główny funduszu bezrobocia przyjął preliminarz budżetowy zarządu **na styczeń 1926** w dochodach i wydatkach na 8,195.180 zł. Na świadczenia ustawowe dla przewidzianych 93.000 bezrobotnych budżet preliminuje 4,320.000 zł., a na akcję doraźną dla 74.000 bezrobotnych 3,440.000 zł. Wkładki zakładów pracy preliminowane są w wysokości 1 miljona zł. **Koszty administracyjne stanowią 5.26 proc. budżetu.** —

Noworoczne życzenia „Wida“.

Lwów, 3 stycznia.

Stary rok umarł, narodził się nowy,
Stypę i chrzciny hucznie obchodziłem,
Dziś, gdy mi nieco wywietrzało z głowy,
Niosę co komu przyjemnem i miłem

Prezydentowi Neumannowi:

Kto ma życie jedwabne, lepiej mu nie będzie,
Przeto śpij słodko dalej na swoim urzędzie.

Mecenasowi Grekowi:

Cóż Ci brakuje? Masz dochody bycze,
Nos z węchu znany i jesteś człowiekiem
„Comme il faut“.. Przeto dziś krótko Ci życzę:
Bądź trochę więcej Polakiem, niż Grekiem.

Pannie Pasternakównie:

Wart jest nagrody, kto na każdym kroku
Stałość przekonań jako sztandar nosi.
A zatem życzę: — Pani, w Nowym Roku
Niech „Słowo Polskie“ świętą Cię ogłosi.

Podkomisarzowi Kajdanowi:

Pech wszystko czasem pomiesza, pokłóci.
Padnie petarda... Gdzie sprawca? Któż zgadnie?
Życzę ci zatem: — Gdy łotr bombę rzuci,
Niechaj ci zaraz prosto w ręce wpadnie.

Mecenasowi Linkowi:

Nie martw się proszę. Uważam za cnotę,
Żeś szampionem jest najcięższej wagi,
Kobietki wolą pojemną istotę,
Niż ludzką marę, chudą jak szaragi.
Niechaj Cię przeto nie opuszcza wiara,
A ja Ci życzę jeszcze z pół cetnara.

Primadonnie Korabiance:

Mówią, o Pani, żeś jak dziecko słodka,
Jak żar gorąca i miła jak kotka.
Przeto gdy z głośnym uwielbień okrzykiem,
Cały szaleje dziś za Tobą Lwów,
Ja ci posyłam z tym małym wierszykiem,
Życzenie skromne, cichutkie, bez słów...

Artyście Tatrzańskiemu:

Wiem, że masz humor szampański, Nicolo! —
I temperament djabelski — niestety!
Więc niech Ci bogi skosztować pozwolą
Słodkich pomarańcz ślicznej Marietty.

Wiceprezydentowi Chlamtaczowi:

Kochałeś sztukę, bo to Twe marzenie,
Choć jej nie wyszło na zdrowie i Tobie.
Odtąd niech Jedlicz niańczy ją na scenie,
A Ty ją czasem popieść w garderobie.

Dyrektorowi Maykowskiemu:

Twierdzisz podobno iże sztuka nowa
Wymaga formy nowej — nic poza tem!
Że się publiczność zachwycać gotowa
Lada czem, nawet papierowym światem.
Jeżli tak — życzę: — Bądź pełen brawury
I kochaj panny z waty i tektury.

„Dziennikowi Ludowemu“:

Jedno tylko życzenie niosę z Nowym Rokiem,
Żeby Zdziechowski z Grabskim nie wylazł Ci bokiem.

„Wiekowi Nowemu“:

Gmach Wasz wyglądał ponuro jak splennik,
A dziś to pałac śliczny — daj go czortu!
Teraz Wam życzę: — Czas odnowić dziennik,
Wyrzucić śmiecie, dać trochę komfortu.

„Chodorów“

Akcyjne Towarzystwo dla Przemysłu Cukrowniczego w Chodorowie.

Dnia 29 grudnia odbyło się pod przewodnictwem senatora dra Szarskiego Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów akc. towarzystwa dla przemysłu cukrowniczego w obecności 19 akcjonarjuszów, reprezentujących 439.171 akcji, a głosów 4.391.

Ze sprawozdania za 12-ty rok obrachunkowy 1924/25 dowiadujemy się o stałym i ciągłym rozwoju przedsiębiorstwa odnośnie do wielkości i sposobów produkcji.

Dotychczasowy efekt w biegu będącej kampanji wykazuje w stosunku do zeszłorocznej kampanji zwiększenie dziennej sprawności cukrowni o 2.000 q buraków, a więc o 20%, suszarni wytłoków o blisko 50%, a rafinerji cukru o 15%, co wpłynęło na zmniejszenie opału o przeszło 2% licząc na przerobione buraki, a co stanowi zaoszczędzenie około 200 wagonów węgla. Kampanja w biegu będąca, w której cukrownia Chodorów przerobi około 1 miljona q buraków i wyprodukuje około 150.000 q cukru, oraz wysuszy około 50.000 q wytłoków, daje dotychczas dobre techniczne wyniki. Kampanja ukończona będzie około 25 stycznia.

Nowa ustawa o obrocie cukrem jest dla wielu cukrowni krzywdzącą i niesprawiedliwą. — Co do stosunków w kartelu twierdzi sprawozdanie, że dopóki nie zostanie skasowana centralizacja sprzedaży cukru i dopóki będzie ona dokonywaną przez czynniki niefachowe i nieodpowiedzialne oraz dopóki rafinerje będą ograniczane w swej produkcji, przystąpienie cukrowni „Chodorów“ do kartelu jest niemożebne. — Wreszcie omawia sprawozdanie bardzo krytycznie, stosunki panujące obecnie w państwie.

Po przyjęciu sprawozdania do zatwierdzającej wiadomości, udzielono Radzie Zawiadowczej i Zarządowi absolutorjum a Dyrekcji uznanie, zaś generalnemu Dyrektorowi inż. Stanisławowi Kremerowi szczególne uznanie i podziękowanie za wielce korzystną Jego działalność.

Przy uzupełniającym wyborze do Rady Nadzorczej wybrany został ponownie dr. Wilhelm Krzysztoń.

Wreszcie uchwalono następujący rozdział czystego zysku, wykazującego, po odpisaniu przeszło 400.000 zł. na amortyzację, zł. 790.537.20.

1) Na fundusz rezerwy	39.526.86 zł.
2) Na 5% dywidendę	312.500.— „
3) Na tantjemę dla Rady Zawiadowczej	43.851.03 „
4) Na superdywidendę 3%	187.500.— „
5) Na remunerację dla Urzędników Cukrowni i Dóbr	35.125.— „
6) Na zapomogi dla Urzędników Cukrowni:	
a) na kształcenie dzieci	10.000.— „
b) na fundusz Kasy Przezorności	2.682.— „
c) dla wdowy po urzędniku śp. Kieszkowskim	5.000.— „
7) Na remunerację dla rzemieślników i dozorców Cukrowni	17.983.— „
8) Na zapomogi na cele publiczne:	
a) na zapomogi dla kształcenia dzieci emeryt. urzędników państwowych i sierót po nich	6.000.— „
b) dla towarz. gimnastycznego Sokół w Chodorowie	1.000.— „
c) dla towarz. gimnastycznego „Sokół“ w Bóbrce	1.000.— „
d) dla Zakładów Naukowych i ogólnokształcących i zawodowych w Chodorowie	2.000.— „
e) na wszelkie inne cele publiczne 10 q cukru tj.	1.350.— „
czyli razem	**665.517.89** „

pozostałą zaś resztę zł. 125.019.31 przeniesiono na rok 1925/26.

Dywidenda wypłacaną będzie od 1 lutego 1926 r.

Odcinek drugi

uprawniający do udziału w losowaniu nagród za rozwiązanie

Szóstej szarady „Kurjera Lwowskiego“.

Termin nadsyłania rozwiązań do 9. bm.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Daniela M. i Genoefy.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Niedziela o 3 popoł. „Dziewczyna z Zachodu“. Ceny zniżone.

Niedziela o 7·30 wiecz. „Pan Minister“ Ceny zniżone.

Poniedziałek „Nietoperz“ Ceny zniżone.

Wtorek „Nietoperz“ Ceny zniżone.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela o 3·30 popoł. „Dzikus“. Ceny zniżone popołudn.

Niedziela o 7·30 „Marietta“. Ceny zniżone.

Poniedziałek „Panienka z magazynu“. Ceny zniżone.

Wtorek „Świerszcz za kominem“, Premjera. Ceny zniżone.

—oo—

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Niedziela o 4 popoł. „Hiszpańska mucha“, farsa w 3 aktach.

Niedziela o 7·30 „Urwis“, krotochwila w 4 aktach, 5 odsłonach B. Katerwy.

Poniedziałek o 7·30 „Urwis“.

Wtorek o 7·30 „Urwis“.

Środa o 4 popoł. „Hiszpańska mucha“.

Środa o 7·30 „Urwis“.

—oo—

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Scaramouche“ arcydz ameryk.

Chimera: Podróż ks. Walji i 4 komedje.

Kopernik: Marysieńka: Dama w Masce.

Lew: Królowa Saba.

Palace: „Noc w Palais de Dance“, i Daisy łapie Hrabiego.

—oo—

—oo—

— **Teatr Wielki** daje dziś po raz pierwszy na popołudniowe przedstawienie po cenach zniżonych operę Puccini'ego „Dziewczyna z Zachodu“. Partję tytułową odtworzy p. Platówna, a partję Ramerreza p. Mann. Dalsza obsada bez zmiany.

Wieczorem ukaże się komedja St. Krzywoszewskiego: „Pan Minister“.

— **Teatr Nowości** daje dziś po raz pierwszy na popołudniowe przedstawienie po cenach zniżonych komedję amerykańską Mannersa „Dzikus“. Wieczorem ukaże się czarująca operetka W. Kollo „Marjetta“. Ceny miejsc zniżone.

— **„Świerszcz za kominem“**, sztuka z głośnej powieści Karola Dickensa, ukaże się po raz pierwszy we wtorek na scenie Teatru Nowości pod reżyserją p. Rasińskiego.

— **Już tylko niedługi** czas grać będzie Teatr Mały znakomitą farsę Katerwy: „Urwis“, która istotnie zawojowała lwowską publiczność swym przepychem, humorem i doskonałą treścią.

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł w 58 r. życia Edward **Bugno**, emer. prezes lwowskiej Izby skarbowej. Pogrzeb odbył się wczoraj.

— **Pogotowie dla głodnych.** Nowa instytucja Towarzystwa niesienia pomocy głodnym powstaje pod tytułem powyższym. Działać ona będzie na terenie całego państwa i przewiduje zakładanie bezpłatnych i **tanich jadłodajni**, przytułków dla starców i dzieci, schronisk dla rekonwalescentów i uruchomi szereg lotnych kuchen dla bezrobotnych.

— **Walne zebranie leśników.** 10-go stycznia o godzinie 9 rano, odbędzie się w szkole lasowej przy ul. Marka Walne Zebranie członków Związku Zawod. Leśników w Rzeczypospolitej Polskiej.

Mówią, że...

podoficerowie W. P. mają otrzymać w miejsce dotychczasowych nowe odznaki i nowe temblaki.

— — — — — — — — —

pociągnie to za sobą znaczny wydatek, co w okresie obcinania budżetu nie bardzo było wskazane. Z wprowadzeniem odznak zupełnie nowych narazi się na znaczne straty kupców, którzy zaopatrzyli się w zapasy tych właśnie starych odznak, a teraz będą musieli cały ten towar wyrzucić. Zdaje się, że nie była to paląca potrzeba dla wojska, które tyle jeszcze ma innych ważniejszych braków, czekających od dawna na usunięcie! Wojsko stoi poza krytyką i słusznie — ale to nie jest istota wojska, tylko zła gospodarka, o której trzeba wspomnieć!! Ani to było potrzebne ani nie upiększy szarego munduru naszych kochanych żołnierzy, więc po jakiego licha to wprowadzono? Chyba to nie są te reformy, o których tyle ciągle słyszymy?! Chyba!! *rrr.*

—oo—

Od Administracji. Zwracamy niniejszem uprzejmie uwagę wszelkich instytucji i stron zainteresowanych, że p. **Heyman Józef**, który przedstawia się za współpracownika „Kurjera Lwowskiego“, **nie ma z naszem pismem nic wspólnego, nie ma też prawa akwizycji ogłoszeń,** ani tem mniej **pobierania jakichkolwiek zaliczek.**

—o—

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazem pocztowym, aż do podania naszego numeru P. K. O. — Pieniądze przesyłane na dawny numer P. K. O. nie będą uznane.

—oo—

— **Dzisiaj, w niedzielę w sali Sokoła-Macierzy, o godzinie 4-tej popołudniu** odbędzie się **podwieczorek** urządzony przez komitet Pań, pod przewodnictwem p. Prezesowej Prachti-Morawiańskiej na dochód Powsz. Stow. Emerytów państwowych, kolejowych i wojskowych, tudzież wdów i sierót po nich.

Cel szlachetny zgromadzi niewątpliwie olbrzymią falangę publiczności, zwłaszcza, że trud będzie uwieńczony znakomitą zabawą.

Co będzie?...

A więc: Zabawa przy dźwiękach muzyki wojskowej; Znakomity bufet; Koło szczęścia; Kabaret; Amerykańska licytacja oraz **Dansing.**

W programie artystycznym wezmą udział wybitni artyści i artystki naszej sceny, a więc: pp. Pastówna, Grabowska, Rapacka, Sowiński, Leszczyński, Faliszewski, oraz znakomity krakowski monologista p. **Leon Wyrwicz.**

Bilet wstępu od osoby 2 zł., bilet familijny na cztery osoby 4 zł., akademicy oraz studenci płacą po 1 zł.

Co drugi gość otrzymuje upominek.

Nie wątpimy, że sala Sokoła Macierzy zapełni się dziś po brzegi.

—oo—

Sprawa samobójstwa śp. Siarkowskiej.

Lwów, 3 stycznia.

Sprawa samobójstwa ś. p. **Siarkowskiej, asystentki dentysty dr. Danka,** wywołała dość liczną polemikę w lwowskiej prasie.

Władze policyjne i sądowe stwierdzają iż o morderstwie nie może tu być mowy, **fakt samobójstwa** został bez najmniejszych wątpliwości **dowiedziony.**

Niezależnie od tego policja skierowała doniesienie do prokuratorji przeciw p. Dankowi, podejrzanemu o bezpośredni wpływ na rozpaczliwy krok samobójczyni.

DOKOŁA ZAGADKOWEGO MORDERSTWA PRZY UL. GRÓDECKIEJ.

Lwów, 3 stycznia.

Sprawa zagadkowej zbrodni przy ul. Gródeckiej w mieszkaniu S. Majbluma dotąd nie została wyjaśniona. Policja wprowadzona w kłopot dziwnem zachowaniem się Majbluma stanęła wobec zagadki. Wszelkie wysiłki, tak wytrawnego kryminalisty jak p. **Batorskiego,** rozbijają się narazie o brak jakichkolwiek poszlak.

—oo—

— **„Mordownia“ w ulicy Gródeckiej.** Zgłaszają się w naszej redakcji liczni mieszkańcy ul. Gródeckiej dolnej z żalami na istną „mordownię“ w tej ulicy pod koszarami Bema, spowodowaną gołoledzią, wybojami i topielami. Według rozporządzenia Magistratu winien każdy właściciel realności w określonym rejonie chodnik i ulicę utrzymywać w bezwzględnym porządku. Wzywamy więc odnośne władze wojskowe, by dla bezpieczeństwa mieszkańców wydały swym podwładnym organom nakaz natychmiastowego oczyszczenia części ulicy pod koszarami Bema.

— **Kradzieże i włamania.** Emilji Engel, zam. przy ul. Ziemiałkowskiego l. 1, skradziono na przystanku tramwajowym obok kawiarni Wiedeńskiej pugilares z kwotą 120 zł. — Z otwartego mieszkania Heleny Weinberg, zam. przy ul. Leona Sapiehy 77 skradł nieznany złodziej większej wartości kosztowności.

—oo—

BANDYCI W SPÓDNICACH.

Lwów, 3 stycznia.

Dnia 22 grudnia 1925 około godziny 18 Eljasz Sawicki z Lubian pow. Lwów, zajęty u Michała Lempera jako pomocnik krawiecki we Lwowie na Łyczakowie 22 i Iwan Szewczyszyn w czasie powrotu z zabawy w Głuchowicach do Lubian **zostali napadnięci przez dwu mężczyzn przebranych w stroje kobiece.**

Napadnięci po dłuższem szamotaniu się z bandytami, zdołali uciec, poczem zawiadomili o wypadku posterunek p. p. w Lubianach.

Wczoraj ostatecznie aresztowano pod zarzutem tego napadu Wasyla Syneńkę i Józefa Kwiatkowskiego z Lubian. Obaj zostali agnoskowani jako właściwi sprawcy.

—oo—

SPROSTOWANIE.

Lwów, 3 stycznia.

W piśmie naszem z dnia 1 stycznia b. r. podaliśmy **wiadomość o wyroku na 23 bandytów** z huculszczyzny, przyczem wymieniliśmy między innymi jednego z oskarżonych **Mikołaja Danyszczuka,** jako skazanego na 12 lat ciężk. więź.

W związku z tem zwrócił się do nas adwokat **dr. Pawencki** z prośbą o sprostowanie, w którem twierdzi, jako obrońca Danyszczuka, iż **klient jego został** od **oskarżenia uwolniony, poczem wypuszczono go na wolność.** Polegając na twierdzeniu dra Pawenckiego prostujemy pomyłkę.

—oo—

Co się stało w mieście?

— **Zwłoki noworodka** na **cmentarzu żydowskim.** Władysław Łuszczyszyn, robotnik, znalazł wczoraj na cmentarzu żydowskim zwłoki noworodka. Policja wdrożyła dochodzenia, zwłoki zaś odesłano do instytutu medycyny sądowej.

— **Aresztowano:** Józefę Łabę z Mościsk za usiłowaną kradzież; M. Zifferblatta, lat 15, ze Złoczowa za sprzedaż przedmiotów pochodzących prawdopodobnie z kradzieży; Edwarda Madnickiego, zam. przy ul. Kleparowskiej 15, za kradzież; Sanisławę Matusową, lat 36, rzekomo właściciela dóbr w Baligrodzie, syna b. właściciela kawiarni „Renesans“, zam. w hotelu „City“ za zgwałcenie 13-letniej Zofji U.; Irenę Markowską, niebezpieczną oszustkę i złodziejkę, która obejmowała służbę, by okraść swego chlebodawcę, poczem wraz z łupem znikała. Markowska była już kilkakrotnie karana (raz 7-letniem więzieniem) za kradzież; — N. Niemirowskiego, poszukiwanego za liczne kradzieże, dokonane wespół z zasądzonymi już włamywaczami Narolskim, Cichockim i Polińskim. Niemirowski występował pod przybranemi nazwiskami jak Bogusławski, Zawadzki itp. Ostatnio został ukarany półtora-miesięcznem więzieniem jako Zawadzki.

— **Zlynczowanie złodzieja.** W Czerepinie pow. Lwów obok Dawidowa schwycili włościanie na gorącym uczynku kradzieży karanego już i notowanego lwowskiego włamywacza Franciszka Kościelskiego. Gospodarz Ołeksa Makowski, na którego mienie targnął się Kościelski, dał hasło do samosądu. Posterunek w Dawidowie zawiadomiony o wypadku, wysłał na miejsce posterunkowego, który dopiero uratował złodzieja od niechybnej śmierci, poczem odstawił go do szpitala więziennego we Lwowie. Nie ulega wątpliwości, że nauczka ta wskaże Kościelskiemu drogę poprawy.

Humor.

NAJNOWSZE PORÓWNANIA.

Nudny, jak proces Steigera.
Trwały, jak sobór na placu Saskim.
Oszczędny, jak magistrat.
Pomysłowy, jak paskarz warszawski.
Niepewny, jak posada urzędowa przy redukcji.
Dochodowy, jak teatry miejskie.
Pusty, jak kieszeń inteligenta.
Nieuchwytny, jak kredyt dzisiejszy.
Muzykalny, jak poseł z „Wyzwolenia“.
Pracowity, jak czarna giełda.
Skaczący, jak dolar.
Beznadziejny, jak kurs akcji.
Chory, jak Sejm.
Chwilowy, jak posada ministra.
Pospolity, jak bankructwo.
Dyskretny, jak nadużycie służbowe.
Umiejący, jak pierwsza mowa ministra.
Rzadki, jak miłość bliźniego.
Dowcipny, jak statystyka drożyzny.
Uprzejmy, jak urzędnik przy okienku.

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

Na tranzyt 2000 sztuk bydła z Polski przez Rumunję zezwolił rząd rumuński. Transporty bydła kierowane będą przez Rumunję do portu w Konstancy, skąd wyruszą na Wschód Morzem Czarnem.

Budowa 117 nowych fabryk i 28 szybów w Rosji. Rząd sowiecki projektuje przeprowadzenie remontu przemysłu w Rosji i rozszerzenie go przez budowę 117 nowych fabryk i 28 szybów. Preliminuje na to **710 miljonów rubli**, z tego na przemysł metalurgiczny 240 miljonów rubli, na naftowy 121 milj. rubli, na włókienniczy 158 miljonów rubli, na chemiczny 51 milj. rubli, na szklany 22 milj., na mineralny 22 milj., na elektrotechniczny 16 milj. rubli, na górniczy 64 milj., a wreszcie na przemysł leśny 16 milj. rubli.

Taryfy osobowe na francuskich drogach żelaznych podwyższone zostały 1 b. m. w III kl. o 13.95 prc., w II klasie o 10.08 prc., a w I kl. o 6 i pół prc. Podwyższono także taryfy frachtowe o 3 do 10 procent.

Zboże w bilansie handlowym. W związku z urodzajem tegorocznym wzrósł znacznie w porównaniu z r. ub. wywóz zboża: w ciągu jedenastu miesięcy r. z. wywieziono z Polski 104.122 tonn żyta i 82 tonny pszenicy, w tym samym okresie r. b. wywieziono 144.762 tonn żyta i 69.125 tonn pszenicy.

Organizacja jarmarków w toku. W minist. rolnictwa odbyła się onegdaj konferencja międzyministerjalna w sprawie organizacji jarmarków w całej Polsce. Chodzi o to, aby **wszystkie jarmarki**, odbywające się w większych miastach, miasteczkach i osadach, ująć w pewne karby należytej organizacji. W tym celu opracowane zostaną odpowiednie przepisy.

JAKIE PODATKI PŁACIĆ BĘDZIEMY W STYCZNIU.

Ministerjum skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu styczniu b. r. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze **podatki bezpośrednie:**

1) do 15 stycznia miesięczne wpłaty podatku **przemysłowego** od obrotu, osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I—V kategorji;

2) do 31 stycznia wpłata **trzeciej raty podatku przemysłowego** od obrotu za I-sze półrocze 1925 r. w wysokości jednej trzeciej sumy wymierzonego podatku;

3) do 31 stycznia wpłata **podatku od skrzynek depozytowych,** obliczonego za cały rok z góry;

4) podatek **dochodowy** od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni, licząc od dnia dokonania potrącenia podatku.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności na miesiąc styczeń 1926 roku.

SPRAWOZDANIE GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

W tygodniu poświątecznym rozpoczął się ożywiony ruch na targu zbożowym. Ogólny obrót wynosił kilkaset ton. Zaznaczył się silniejszy popyt za owsem przy cenach cokolwiek mocniejszych, poza giełdą zaś wzrosło zainteresowanie dla ziemniaków. Kursa przeważnie utrzymały się na poziomie notowań z przed świąt.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja zniżkowa. Obrót słaby i tylko w dolarach.

Dolary ameryk. 8.40 do 8.43, dol. kanad. 8.20 do 8.25.

STOSUNKI HANDLOWE Z BELGJĄ.

Ze względu na przeciągającą się wojnę celną z Niemcami i konieczność nawiązania bliższych stosunków tak eksportowych jak importowych z innymi krajami, Miejski Urząd Targu Poznańskiego uzyskał bliższe dane dotyczące rynku belgijskiego. Dyrekcja Targu Poznańskiego **uprasza firmy** pragnące wejść w stosunki z Belgją o przesłanie krótkich wzmianek ze swym adresem oraz podaniem artykułów, dla których ma zainteresowanie. Wzmianki te zostaną umieszczone bezpłatnie w jednem z najpoważniejszych pism belgijskich eksportowo-importowych „l'Exportateur-Importateur Belge".

Jednocześnie Dyrekcja Targu zawiadamia, że otrzymała adresy firm belgijskich, pragnących eksportować do Polski, względnie oddać reprezentację niektórych artykułów.

Bliższych informacji udziela się zainteresowanym w Biurze Targu Poznańskiego, Głogowska 42, w godzinach od 8 do 3.

BIULETYN IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ WE LWOWIE.

Rozszerzenie kompetencji Dyrekcji Ceł. Dyrekcje Ceł zostały upoważnione do zarządzania zwrotu różnicy należytości celnych, wymienionej wskutek niewątpliwej pomyłki taryfowej, do kwoty 5.000 zł.

Przetargi i licytacje. Generalna Dyrekcja poczt i telegrafów, rozpisała ofertę na dostawę guzików, emblematów i orzełków do czapek. Termin do wnoszenia ofert upływa d. 7 stycznia 1926 r.

Nadleśnictwo w Dobrohostowie ogłosiło licytację na sprzedaż drewna dębowego i jodłowego.

Termin do wnoszenia ofert upływa dnia 11 stycznia 1926 r.

Bliższe informacje można otrzymać w Oddziale ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej.

Targi Angielskie. W czasie od 15 do 26 lutego 1926 r. mają odbyć się w Londynie i Birmingham „Targi Angielskie".

Targi w Padwie. VIII. Międzynarodowe Targi Rolnicze w Padwie odbędą się w czasie od 5 do 20-go czerwca 1926 r.

KURJER SPORTOWY.

POLSKI HOCKEY NA MISTRZOSTWACH EUROPY.

Młodziutki Polski Związek Hockeyowy swoją żywotnością przechodzi swego starszego, ale nader niemrawego braciszka, jakim jest Związek Łyżwiarski. Otóż P. Z. H. **zgłosił swój udział do mistrzostwa Europy.** Zawody te odbędą się w **Davos**, a zaczynają się już **10 bm.** Reprezentacyjna drużyna Polski wyjeżdża do Davos w składzie 10 osób. Mimo swej zieloności reprezentacja ta wstydu nam nie przyniesie. Szczególne nadzieje budzi w prasie warszawskiej linja ataku, gdzie obok żywiołowego Tupalskiego, istnego „producenta bramek", grają Rybak i Adamowski. Rybak grał przed dwoma laty w jednej z drużyn kanadyjskich, co już samo przez się jest dla niego „referencją", a Adamowski niedawno był członkiem reprezentacyjnej drużyny amerykańskiego uniwersytetu w Harward.

Czy do Davos pojedzie **Wacek Kuchar** — tego nie wiemy. W każdym razie prasa warszawska zaczyna go sobie nareszcie przypominać, ale podobno opozycja wyjdzie z ulicy Akademickiej, gdzie dla interesów „Maratonu" Wacek ma być niezbędnie potrzebny...

POLAK NAJLEPSZYM HOCKEYISTĄ FRANCUSKIM.

W Paryżu przeprowadzono obecnie ankietę, kto jest najlepszym graczem francuskim. Zagadnienie jest aktualne obecnie z powodu mistrzostw hockeyowych w Davos, a miarodajne — ponieważ obecnie rozgrywa się w Paryżu mistrzostwo Francji. Opinja najlepszego francuskiego gracza w hockey przypadła... Polakowi, **Stanisławowi Orłowskiemu.** Zaszczyt ten jest dla nas problematyczny. Orłowski występował już niejednokrotnie na terenie międzynarodowym w barwach reprezentacji... Francji.

PRZENIESIENIE P. Z. B. DO POZNANIA.

Dnia 29 grudnia u. r. na walnem zgromadzeniu Polskiego Związku Bokserskiego w Warszawie, **postanowiono przenieść** siedzibę Związku bokserskiego z Warszawy do Poznania. Uchwałę tę podyktowała zgodna jednomyślność co do szkód, jakie polskiemu bokserstwu przynosi działalność zarządu warszawskiego. Całą też działalność tej nieczelnej bokserskiej magistratury poddano zasłużonej a surowej krytyce. Absolutorjum udzielono ustępującemu Zarządowi miało charakter kurtuazyjny. Nowy zarząd przedstawia się w ten sposób że, prezesem został kpt. Jan Baran, a w zarządzie znaleźli się przedstawiciele Warszawy, Łodzi, Katowic i Poznania.

Kurjer Radjowy

PROGRAM KONCERTÓW RADJOWYCH NA DZIŚ:

Wiedeń (530). Godz. 20.00. Rozrzutnik, bajka w 3 odsłonach Raimunda.

Szczecin (241). Godz. 20.30. Koncert.

Oslo (382). Godz. 21.30. Pieśni przy lutni.

Hamburg (392.5) Godz. 20. Wesoła wdówka, operetka Lehara.

Wrocław (418). Godz. 20. Koncert popularny.

Rzym (425). Godz. 20.40. Wyjątki z opery „Orfeusz" Glucka.

Tuluza (441). Godz. 21.45. Koncert

Królewiec (463). Godz. 20. Cyrulik Sewilski.

Berlin (505) Godz. 20.30. Koncert.

Zurych (515). Godz. 20.15. Koncert kapeli Gilberta.

Budapeszt (546). Godz. 17. Koncert. Godz. 19. Lohengrin.

Londyn (365). Godz. 21. Koncert. Godz. 22.15. The J. H. Squire Celeste Octet. Godz. 23.15. The Octet.

Paryż (1750). Godz. 21.30. Radio-Jazz Mario Cazes i jego orkiestra Canari.

Zestawienia na budowę aparatów wraz z szematami i dokładnemi wskazówkami dla odbioru powyższych koncertów do nabycia w firmie Kinofot, Lwów, 3 Maja 11 a.

POLITYKA PRZEZ RADJO W AMERYCE.

Ponieważ socjalistyczne partje nie mogą swoich poglądów w Ameryce rozszerzać zapomocą prasy, przeto postanowiły prowadzić **propagandę** zapomocą stacji radjofonicznych, które w Ameryce mogą być wynajmowane na godziny za opłatą. Partja socjalistyczna przydzieliła na ten cel kwotę 350.000 dolarów.

RADJO W ESTONJI.

Nawet w małej Estonji cieszą się mieszkańcy stacją nadawczą radjofoniczną **w Rewlu**, która dwa razy tygodniowo nadaje różne programy.

——oo——

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30.

Ceny zniżone.

Niedziela 3 stycznia 1926.

PAN MINISTER

komedja współczesna w 3 aktach Stefana Krzywoszewskiego

OSOBY

Benon Szczapa	—	Dobrzański
Lola, jego żona	—	Michnowska
Ludwik	—	Michułowicz
Hela, aktorka	—	Czajkowska
Alfred Czubarski	—	Rzęcki
Senator	—	Kalinowski
Sekretarz	—	Relski
Dziennikarz	—	Koczyrkiewicz
Dorota, służaca	—	Rybicka
I. Delegat	—	Dobrski
II. Delegat	—	Wierzbicki
III. Delegat	—	Przystawski
Piotr, woźny	—	Bojanowski

Rzecz dzieje się: w 1 akcie w mieszkaniu Benona Szczapy w Radomiu, w akcie 2-gim i 3-cim w mieszkaniu tegoż Benona Szczapy w Warszawie.

Reżyser: Julian Dobrzański.

——oo——

TEATR NOWOŚCI.

Ceny zniżone.

Początek o godz. 7·30.

Niedziela 3 stycznia 1926.

Marjetta

Operetka w 3-ch aktach R. Bodansky'ego i B. Hardt-Wardena. Muzyka Waltera Kollo. Tłómacz Wincentego Rapackiego (syna).

OSOBY:

Rene di Torelli	Kuligowski
Marietta, księżna Lavarny	Rylska
Margrabia Paolo Arancini	Szosland
Antonio del Fosco, ochmistrz dworu księżnej Lavarny	Szmid
Nicolo Tromboni, uliczny muzykant	Tatrzański
Marietta, pomarańczarka	Korabianka
Capistrani, dyr. kasyna	Kopczyński
Zambisi	Kowalski
Fredo, kelner	Hebenstreit
Detektyw	Szymański
Kamerdyner I.	Bykowski
Kamerdyner II.	Fried

Rzecz dzieje się w Rzymie, współcześnie.

Reżyser: **Michał Tatrzański.**

——oo——

Kurjer literacki.

„Bibljoteka szkolna“ (Instytut wydawniczy „Bibljoteka Polska, w Warszawie). Nakładem znanej i zasłużonej **„Bibljoteki Polskiej“** w Warszawie ukazało się wydawnictwo znakomitych dzieł poetyckich i prozaicznych literatury polskiej i obcej p. t. **Bibljoteka Szkolna“**. Są to utwory objęte spisem lektury gimnazjalnej. Zewnętrzny wygląd tomików nadzwyczaj miły, winieta b. ładna, papier b. dobry, druk niezwykle czysty. Ważniejsze są jednak zalety dydaktyczne. Wydawcy rozmyślnie unikają wstępów biograficznych, genetycznych lub co gorsza estetycznych, które szkolnej pracy przeszkadzają, rozleniwiając ucznia i zniechęcając do samodzielnego myślenia. **„Bibljotekę szkolną“** powitają zatem poloniści z zadowoleniem, gdyż odpowiada ich wielokrotnym życzeniom. „Bibljoteka Szkolna“ posiada dwa działy: 1) **historyczny** (dotąd szkice Kubali, Skałkowskiego, Mościckiego, Rossowskiego, (ostatni z wymienionych daje piękny obraz **Lwowa**; 2) **literacki** (dotąd „Barbara Radziwiłłówna“, „Konrad Wallenrod“, „Anhelli“, „Grażyna“, „Urodzony J. Dęboróg“, „Sonety Krymskie“).

(za)

Tadeusz Piskor gen. bryg. Działanie dywizji kawalerji na Ukrainie od 20. IV. do 20. VI. 1920 roku. Warszawa 1926. Wojskody Instytut Naukowo — Wydawniczy. Cena 8 zł.

Gen. Piskor szef sztabu I. dywizji kawalerji opisaje walki tej dywizji z armją konną Budiennego, dając w ten sposób cenny materjał tyczący się roli i znaczenia kawalerji samodzielnej. Ze względu na bogaty materjał oraz oryginalne a oparte na doświadczeniu, wnioski autora, praca ta jest niezwykle ciekawa dla wszystkich interesujących się zagadnieniem walki kawalerji z kawalerją oraz walki kawalerji w ramach wyższych jednostek. Książka pisana jest niezwykle żywo i zajmująco.

Nr. 1. (noworoczny) „Wiadomości Literackich“ zawiera warunki nowego konkursu na znajomość poezji polskiej, początek wielkiej ankiety „Jak wybitni współcześni pisarze polscy uczyli się w szkole średniej?“ (odpowiedzi Grubińskiego, Nowaczyńskiego, Pawlikowskiej, Orkana, Sinki i Wieloposkiej), artykuł Z. Morstinowej „Niema złego coby na dobre nie wyszło“ (w sprawie metod polemicznych), przemówienie J. N. Millera o Reymoncie na akademji żałobnej, artykuł St. Napierskiego o lalkach Marji Wasiljew, artykuł o nowej powieści H. Manna, i w. i.

„Ukazał się nr. 5. Tygodniowego magazynu ilustrowanego „To-To“. Treść: Pożar szesnastopiętrowego magazynu. Pieniądz i apetyt czyli ekonomja a gastronomja. — Dwa Potwory. — Czarna gwiazda. — Skradzione bakcyle. — Pociąg — jeżozwierz. — Gabinet osobliwości. — Telefonopatja czyli granda na odległość. — Pasja węchu. — Obłąkani artyści. — A props mody. — Tutti - frutti. — Jak mandaryn wykupił Sylwię. — Dempsey, czyli box x bluff. — Walka cenzury z Fryderykiem Schillerem. — Trochę śmiechu.. — Konkus z nagrodami 200.— zł. — Rozrywki z nagrodami 100.— zł. i.

—oo—

Orchidea Locarno.

Londyn, w styczniu.

Na wystawie gwoździków w Londynie wystawiono nowy **wspaniały gatunek orchidei** którą na cześć ostatnich zdarzeń politycznych nazwano **orchidea Locarno.**

Listki wewnętrznego kielicha są śnieżno-białe w plamy czekoladowo-brunatne i fioletowe, osadzone na zielonej podstawie, a płaty samego kwiatu są cieniowane w zielonych i brunatnych odcieniach.

—oo—

Jak można zostać posłem.

Londyn, w styczniu.

W tych dniach został wybrany posłem do angielskiej izby gmin J. W. major **Hills**. Więcej niż połowę głosów otrzymał p. major od wyborców-kobiet. Skąd te fawory?

A oto p. major w swej odezwie do wyborców-(czyń) obiecywał:

„Zapewnić mogę panie, iż o ile zostanę wybrany, a konserwatyści utrzymają się jeszcze 6 miesięcy u steru rządów. **pończochy jedwabne stanieją**“.

Trudno się oprzeć kuszącej wymowie podobnego programu wyborczego.

Firm: 1208
Stow. 1.80

Zmiany dotyczące firmy spółdzielni już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 12 września 1925.

Siedziba firmy: Kulików.
Brzmienie firmy: Ruska kasa podatkowa „Nadija“ w Kułykowi, kooperatywa z obnez. porukoju.
Zmiany: Zastępca członka zarządu Stefan Tatuch ustąpił.

Sąd okręgowy j. handlowy we Lwowie
Oddz. IV. dnia 1. września 1925 r.
1005

Firm: 1228.
Spdz. 11. 28

Zmiany dotyczące firmy spółdzielni już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 14 września 1925.

Siedziba firmy: Lwów, Furmańska 1 1. a.
Brzmienie firmy: „Dom handlowo-komisowy“ spółdzielnia z ogr. odp. we Lwowie.
Zmiany: W miejsce członka zarządu Saula Gefala, który ustąpił, wybrano Pinkasa Feldmana.
1006 Sąd okręgowy j. handlowy we Lwowie.
Oddz. IV. dnia 21. sierpnia 1925 r.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droże

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.